

Mróz czy generał Franco?

Kto powoduje katastrofy samolotowe

PRAGA (API). — Cały świat został dziś w nocy wstrząśnięty wiadomością o nowej wielkiej katastrofie Dakoty, która wydarzyła się wczoraj wieczorem w pobliżu Kladna, gdy samolot czeskich linii lotniczych spadł w płomieniach na ziemię w kilka chwil po wystartowaniu, grzebiąc pod swymi szczątkami 3 osoby załogi.

Małą liczbę ofiar tłumaczy się

tym, że samolot ten wznosił się jedynie do próbnego lotu. Przed startem na lotnisku technicy stwierdzili, że wszystko jest w porządku. Jednakże w kilka minut po wystartowaniu samolot poszedł gwałtownie w górę zupełnie jak podczas ostatniej katastrofy w Kopenhadze, a następnie stanął w płomieniach. Naoczni świadkowie opowiadają, że usłyszeli słaby huk, po

czym samolot zaczął gwałtownie spadać.

Gdy karetki pogotowia podjechały do płonącego kadłuba Dakoty, nie było już kogo ratować.

Specjaliści do spraw lotnictwa zastanawiają się już od dłuższego czasu nad przyczyną tajemniczych katastrof, którym ulega prawie wyłącznie samoloty Dakoty.

Teza o przeładowaniu samolotu ponad normę odpada, gdyż w ostatnim wypadku pod Pragę samolot wioził tylko 3 osoby.

Katastrofy zdarzyły się na ogół daleko od Hiszpanii, w Kopenhadze, Croydon, Pradze czeskiej. Zresztą fachowcy lotniczy w Londynie uważają, że idea ta jest zbyt fantastyczna, aby była prawdziwa.

Pozostaje jedynie teza — tajemnicza wada konstrukcji jako jedyne wyjaśnienie tragicznych katastrof.

Z Nowego Jorku donoszą za agencją „International News Syndicate”, że przyczyną katastrof samolotów typu Dakota jest mróz. Agencja twierdzi, że wskutek mrozu pewien zawór, doprowadzający smar do motoru, przestaje działać. Zawór ten jest nieprawidłowo zbudowany tylko w samolotach typu Dakota, we wszystkich innych typach ta wada konstrukcji nie istnieje.

Czy hitlerowscy uczeni próbują promieni śmierci

W ostatnich czasach katastrofy lotnicze stały się tak częste, iż w Londynie powołano Międzynarodową Komisję dla badania przyczyn katastrof lotniczych.

Komisja ustaliła, że katastrofom uległy wyłącznie wielkie samoloty pasażerskie typu „Dakota”. Aparaty te pilotowane były przez wytrawnych pilotów, mających za sobą długotrwałe loty cywilne i wojskowe.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że wypadkom uległy wyłącznie samoloty, startujące według rozkładu lotów.

Komisja dalej stwierdziła, że większość katastrof wydarzyła się w Hiszpanii lub w pobliżu granic Hiszpanii.

Katastrofy następowały tak szybko, że pilot zazwyczaj nie zdążył wyłączyć motoru. Pasażerowie, którzy ocaleli, opowiadają, że samolot przed katastrofą leciał całkowicie regularnie i w pewnym momencie

nagle stracił równowagę i stanął w płomieniach.

Według pewnych hipotez wysuwanych przez Amerykanów — przyczyną katastrof mają być tajemnicze „promienie śmierci”, wypróbowywane z terenu Hiszpanii przez hitlerowskich uczonych, którzy pod skrzydłami opiekuńczych generała Franco prowadzą dalej swe badania naukowe.

Prasa amerykańska przypomina głośne doświadczenia, dokonane w roku 1937 w fabrykach Opla w Niemczech. Inżynierom niemieckim udało się przy pomocy fal elektromagnetycznych zatrzymać z odległości 10 metrów motocykl. W archiwach niemieckiego urzędu patentowego alianci znaleźli szereg prób wynalazków mających na celu wstrzymanie na odległość motorów spalinowych.

Wielka Brytania zmniejsza swoją armię

LONDYN (obsł. wł.). — Rząd brytyjski zajmuje się obecnie sprawą obrony narodowej. 4.200.000 ludzi zdjęło mundury i powróciło do swych „cywilnych” zajęć. Dążenia do postępu na polu gospodarczym powodują zmniejszenie aktywności na polu obrony narodowej. Wielka Brytania wkrótce nie będzie potrzebowała utrzymywać tak wielkiej armii jak dotychczas. W najbliższym czasie przewiduje się wycofanie wojsk z Austrii i z Włoch. Placówkami, które wymagają jeszcze silniejszej obsady są: Palestyna, państwa Dalekiego Wschodu, Japonia, Birma, okolice nad zatoką Hudsonską i Oceanem Indyjskim.

Polska ma hiszpańskie prawo do granic na Odrze i Nysie

NOWY JORK (obsł. wł.). — Jak donoszą z Nowego Jorku w Detroit odbył się wiec protestacyjny Polskiej Rady Demokratycznej. Rada manifestowała przeciwko wstąpieniu tych wszystkich, którzy nie chcą przyznać Polsce granic zachodnich.

Podczas wiecu przemawiał jeden z czterech korespondentów amerykańskich, którzy przebywali w Norymberdze w okresie procesu. Korespondent zwrócił także uwagę, że ma ona historyczne prawo do granic na Odrze i Nysie. Korespondent wyrażał się dodatnio o osiągnięciach polskiego Rządu na Ziemach Zachodnich.

STRATEGIA GŁODU

Kiedy kilka miesięcy temu b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover bawił w Polsce, wszyscy wiązali z jego pobylem wielkie nadzieje. Przypominano sobie z rozczuleniem te lata, kiedy prezydent Hoover był prawdziwym przyjacielem Polski. Ilekroć w Poznaniu przejeżdżałem przez plac przed Hooverem, myślałem o nim jako o prawdziwym dobroczyńcy. Prezydent Hoover odwiedził ruiny Warszawy, pokiwał głową, interesował się żywo wszystkim, co zobaczył i czego nie zobaczył, wypowiedział wiele ciepłych słów pod adresem Polski i Polaków i wyjechał.

Mineło parę miesięcy, zdążyliśmy zapomnieć o wizycie Hoovera, kiedy nagle na szpaltach wszystkich dzienników pojawiły się wzmianki o projektowanym wyjeździe prez. Hoovera do Niemiec. Przed swoim wyjazdem prez. Hoover odbył konferencję z sekretarzem stanu Marshalllem, podsekretarzem stanu do spraw gospodarczych Claytonem oraz ministrem obrony narodowej Pattersonem. Tym razem Hoover udawał się do Europy w podwójnej roli: dobroczyńcy i biznesmana.

Na wyżej wymienionych konferencjach postanowiono, że Hoover uda się do Niemiec, aby zbadać sytuację żywnościową tego kraju i powiązać ją z ogólnymi planami Departamentu Stanu w sprawie gospodarczego zjednoczenia Niemiec. Może jest to nasza wada, że patrzymy na każdego męża stanu, który udaje się do Niemiec z pewnym podejrzeniem. To podejrzenie kazało nam przypomnieć sobie, że były prezydent Hoover należał dawniej do obozu izolacjonistów amerykańskich i przed atakiem japońskim na Pearl Harbour sprzeciwiał się udziałowi Stanów Zjednoczonych w wojnie przeciwko Hitlerowi.

Przez niedyskrecję „New York Timesa” dowiedzieliśmy się jeszcze, że Hoover będzie niejako forpocztą Marshalla, który przed wyjazdem do Moskwy via Berlin pragnie zebrać dostateczną ilość informacji o tym kraju.

W świetle tych faktów podróży Hoovera do Niemiec nie należy lekceważyć. Gen. Marshall, nie interesujący się dotychczas zbyt polityką, jest z natury rzeczy słabo poinformowany o sprawie niemieckiej. Od Hoovera więc w znacznej mierze zależy, jakie stanowisko zajmie gen. Marshall w Moskwie. Sądzimy, że Niemcy poinformują już dostatecznie Hoovera o swoich prawdziwych i nieprawdziwych bolączkach, a Hoover powtórzy to wszystko wiernie Marshallowi.

B. prezydent Hoover nazywany był do niedawna w Europie „ambasadorem żywnościowym” przydziału Trumana. Obecnie nazwę go można „strategiem głodu”. Głód jest naczelnym postulatem Niemiec. Organy głodu pragną Niemcy wywalczyć korekturę granic na wschodzie i zachodzie, głód ma im zabezpieczyć opiekę zwycięzców i uratować ich przemysł przed dostawami reparacyjnymi. Głód wreszcie jest ostatnim argumentem Niemiec przed konferencją moskiewską.

Z drugiej strony „argument głodu” jest na ręce Stanom Zjednoczonym. Za cenę dostaw żywności pragną one wyrzucić presję polityczną na naród niemiecki i podporządkować przemysł niemiecki swoim celom. B. prezydent Hoover pod płaszczykiem szczytnych haseł miłości bliźniego przywołał do Niemiec zamiary, które zupełnie nie są zgodne z zasadami etyki chrześcijańskiej.

Podróż Hoovera jest jedynie ogniwem w długim łańcuchu planów, których autorami są dwaj ludzie,

Gra słów na konferencji londyńskiej

„Bezpośrednio zainteresowana” czy „szczególnie zainteresowana”

LONDYN (API). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicy Niemiec po wysłuchaniu oświadczenia delegata Danii z-cy ministrów przeszli do dyskusji nad ostatnim memorandum sowieckim w sprawie procedury. Dłuższa debata poświęcona była sprzeczności znaczenia tej części memorandum sowieckiego, w której mówi się o różnicy między „bezpośrednio zainteresowanymi państwami sojuszniczymi” i „szczególnie zainteresowanymi państwami sojuszniczymi” i stopień w jakim ma być zasięgana ich rada. Również tematem dyskusji była sprawa funkcji stałego komitetu proponowanego w memorandum sowieckim. Delegat brytyjski Strang wypyttywał w tonie przyjacielskim delegata sowieckiego Gusiewa odnośnie głównych punktów memorandum sowieckiego.

Ponieważ Polska jest szczególnie zainteresowana w procedurze odnoszącej udział państwa sojuszniczych w piątce nad traktatem z Niemcami podajemy szczegółowy przebieg dyskusji z-cy ministrów na ten temat. Strang zapytywał o ściślejszą definicję określenia „zasięganie rady” w związku z funkcjami stałego komitetu np. czy państwa sojusznicze będą pytane o radę oddzielnie czy razem i czy jedno z państw sojuszniczych będzie mogło zadawać pytania w związku z oświadczeniem złożonym przez inne państwa sojusznicze.

Gusiew odpowiadał, że jeśli ministrowie spraw zagran. lub ich zastępcy po zaznajomieniu się z memorandumami już przedłożonymi

przez państwa sojusznicze uznają, że potrzebne im są dalsze informacje wówczas zaproszą jakiekolwiek państwo sojusznicze do stawienia się przed stałym komitetem i do dania odpowiednich wyjaśnień. Przedstawiciele innych państw sojuszniczych, którzy będą obecni na żądanie komitetu, będą mieli prawo brać pełny udział w naradach. Jednakże w szczególnie specyficznych i ściśle określonych kwestiach może być obecne tylko jedno bezpośrednio zainteresowane państwo. Gdy takie sprawy jak odszkodowania czy inne równie powszechne zagadnienia będą odesłane do stałego komitetu, wówczas ministrowie czy ich zastępcy będą mogli przerwać swe prace.

W odpowiedzi na dalsze pytania Stranga Gusiew wyjaśnił, że sprawy będące przedmiotem „szczególnie zainteresowania” będą mogły być wysuwane nie tylko przez wielką czwórkę, lecz i przez zainteresowane państwa sojusznicze. Natomiast nie stosuje się to do spraw będących przedmiotem „bezpośredniego zainteresowania”.

Wyjaśnił on również, że zastępcy ministrów wspólnie ze stałym komitetem będą postanawiać, czy dane państwo ma być wysłuchane w jakiegokolwiek szczególnej kwestii.

Żywność dla Niemiec i Japonii

WASZYNGTON (API). Amerykański minister wojny Patterson oświadczył wczoraj w Waszyngtonie, że do 10 stycznia Stany Zjednoczone dostarczyły do Niemiec, Austrii i krajów okupowanych przez wojska amerykańskie na Dalekim Wschodzie 2 miliony ton żywności. Podkreślił on, że polityka Stanów Zjednoczonych zmierza do tego by w krajach okupowanych nie zapanował głód.

Powrót Polaków do kraju a Wielka Brytania

LONDYN (obsł. wł.). — Jak donoszą z Londynu opinia angielska z ożywieniem komentuje amnestię w Polsce. Anglia w dalszym ciągu będzie starała się zapewnić byt i opiekę, znajdującym się w jej granicach Polakom — ostatnio przeznaczono na ten cel 7 milionów funtów szterlingów. Jednak powrót jak największej ilości Polaków do kraju wpłynąłby korzystnie na polepszenie stosunków pomiędzy Polską a Wielką Brytanią.

Z Palestyny do Polski

JEROZOLIMA (obsł. wł.). — Rzecznik UNRRA oświadczył w Jerozolimie, że dwa tys. Polaków w Palestynie wyraziło chęć powrotu do kraju. Zostali oni w 1941 r. zwolnieni z Rosji i przez Persję przejechali do Palestyny. Ogółem w Palestynie znajduje się jeszcze 6 tys. Polaków.

Proces Fischera odroczony

WARSZAWA. — Jak donoszą z Warszawy proces przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym został odroczony do dnia 21 lutego. Po przerwie głos zabierze obrona.

LESZEK GOLIŃSKI.

Zwierciadło międzynarodowe

»Prawda«

Największe lokaty kapitału amerykańskiego w Europie zostały dokonane w niemieckim przemyśle samochodowym. Na rozwój tego przemysłu wpłynęły koncerny Forda i „General Motors”. „General Motors” posiadał dużą część akcji towarzystwa „Adam Oppel” w Riesselheimie, jednej z największych firm samochodowych w Europie.

Ford sfinansował 20 milionów marek w towarzystwie akcyjnym „Ford Motors” w Kolonii. Położone na peryferiach zniszczonej przez bombardowania lotnicze Kolonii, zakłady „Ford Motors” pozostały całe i nienaruszone: bez żadnych przerw zaopatrywały one w samochody armię hitlerowską aż do ostatniej chwili zajęcia miasta przez wojska sojuszników. Cudowny zbieg okoliczności spowodował, że zakłady ocalały przed angielskimi i amerykańskimi bombami. Zdarzają się jednak cuda na całym świecie, w szczególności, kiedy sprawa wiąże się z funtami i dolarami!

Po zakończeniu wojny, Ameryka nie zdążyła już umieścić ponad 100 milionów marek w niemieckim przemyśle samochodowym. Większość przedsiębiorstw tego przemysłu, w tej liczbie firma „Adam Oppel”, znalazły się znów w rękach Amerykanów. Zakłady Oppela w Riesselheimie produkują półtonowe dwuosobowe ciężarówki, oraz półtonowe dwuosobowe przyczepki, te same zakłady zamierzają rozpocząć produkcję samochodów osobowych. Wznowiono produkcję czterech i pół tonowych ciężarówek w zakładach Kruppa w Bambergu, Kūlbachu, Norymberdze. Podkreślić należy, że cena sprzedaży wyprodukowanych samochodów jest nieproporcjonalnie wysoka, gwarantuje to obrzydliwie wysoki amerykański właścicielom fabryk.

Wallace o roli Czechosłowacji

Czechosłowacja będzie pomostem

między amerykańskim kapitałem a ustrojem ZSRR

PRAGA (API) — Henry Wallace, b. minister handlu Stanów Zjednoczonych w wywiadzie opublikowanym dzisiaj w czasopiśmie „Nowe Słowo” wychodzącym w Bratysławie wypowiada pogląd, że list wysłany przez niego w czerwcu roku ub. do prez. Trumana dotyczący polityki zagranicznej Ameryki znacznie się przyczynił do zmniejszenia napięcia istniejącego pomiędzy Stanami a Związkiem. Wallace jest również zdania, że nominacja gen. Marshalla na ministra spraw zagranicznych przyczyniła się do polepszenia sytuacji. Na temat izolacjonizmu amerykańskiego Wallace oświadczył, iż nie jest zupełnie pewien czy ten kierunek przetrwał ostatecznie i dzisiaj widzimy, że niektórzy republikanie np. chcą wprowadzić politykę, której konsekwencją byłoby zerwanie traktatów handlowych.

Gdyby im się udało byłibyśmy świadkami odrodzenia amerykańskiego izolacjonizmu. Ma się rozumieć doprowadziłoby to do depresji gospodarczej. Przypuszczam jednak, że o ile by się udało republikanom znaleźć odpowiednie wyjście z istniejących trudności gospodarczych nie dziwiłby się wcale, gdyby się utrzymali dłużej przy władzy.

Sytuacja opałowa w Anglii

LONDYN (obsł. wł.) — 50 okrętów z węglem przybyło wczoraj z portów południowo-wschodnich do Londynu. Nad rozładunkiem tych okrętów pracują na całą noc.

W dalszym ciągu Wallace wyraził pogląd, że jeśli kongresowi udało się przeprowadzić odpowiednie uregulowanie problemu robotniczego i uzyskać prawidłową linię w sprawach polityki zagranicznej w Stanach Zjedn. nie byłoby mowy o depresji. Zdaniem jego problem pracy nie jest odcosobniony i wyłączony z innych problemów, lecz jest tylko najważniejszą częścią całego zespołu zjawisk polityczno-gospodarczych.

Ponieważ wywiad był poświęcony pismu czechosłowackiemu, Wallace omówił również rolę Czechosłowacji w Europie i świecie.

Henry Wallace, który bawi obecnie w Czechosłowacji, w wywiadzie swoim sprzeciwiał stanowisku Ameryki do Związku Radzieckiego. Optymistyczne słowa Wallace'a odbijają znacznie od przeciągających się i napór nierozwiązalnych obrad Rady Bezpieczeństwa i konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Ciekawe są specjalnie słowa Wallace'a, jakie poświęca on Czechosłowacji w sprawie jej roli, którą ma odegrać w Europie. Czechosłowacja, która wedle oświadczenia Wallace'a predystynowana jest do odegrania roli pomostu między kapitalizmem zachodu a socjalizmem wschodu postępuje jedynie w myśl planu, jaki gen. Sikorski wyznaczył Polsce jeszcze w 1942 roku.

Jakkolwiek hipotezy Walla-

ce'a mogą się niejednemu wydać napojone przesadnym optymizmem, wskazują one drogę do istotnego porozumienia, które może nastąpić przy dobrej woli obu stron. Nietylko Czechosłowacja, ale także Polska odegrać może dzisiaj taką rolę i odegrać ją musi. Zachodzi jedynie poważna różnica, że Polska jeszcze lepiej rozumie istotę demokracji i ma w tym względzie znacznie większe doświadczenie od jej południowego sąsiada. W Czechosłowacji różnice, które widzi Truman w Europie występują w krańcowej sprzeczności, podczas gdy w Polsce są one w znacznej mierze zmodulowane. O ile Wallace chce uzyskać pełny obraz wielkich przemian, jakie przeżywa Europa, powinien w czasie swojej interesującej podróży odwiedzić również nasz kraj.

Oświadczył on: „Jestem zdania, że naród czechosłowacki odegra do- niosłą rolę jako pomost pomiędzy amerykańskim kapitalizmem, a ustrojem sowieckim w ZSRR. Jest to naród słowiański i jako taki rozumie rosyjski naród. Czesi i Słowacy w okresie międzywojennym zdobyli cenne doświadczenie w sprawie demokracji. Obecnie chcą rozszerzyć polityczną demokrację również na gospodarczą odcinek, co może przynieść w rezultacie nową syntezę wartości ludzkich, która uszczęśliwi świat cały”.

Na widowni politycznej

W KRAJU

KOMITET SŁOWIAŃSKI w Jugosławii nadesłał na ręce Prezydenta Birtutę telegram z życzeniami z okazji wyboru.

Z OKAZJI rocznicy urodzin króla Faruka, odbyło się przyjęcie w poselstwie egipskim w Warszawie, na które przybyli przedstawiciele Sejmu, Rządu z Marszałkiem Kowalskim i wicepremierem Korzyckim na czele. Korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorów Lebediewem zebrał się prawie w komplecie.

W MINISTERSTWIE OŚWIATY odbyło się pożegnanie ustępującego ministra Wycecha.

NOWY MINISTER PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ Kazimierz Rusinek objął urządowanie. Ustępujący minister Kuryłowicz zapoznał nowego ministra z dyktandami poszczególnych departamentów.

ZA GRANICĄ

WŁOCHY. — W związku z zamordowaniem brytyjskiego generała Winton w Włoszech premier de Gasperi oświadczył, że za czyn ten rzekł włoch nie może być odpowiedzialny. Mord ten był wyrazem niezadowolenia narodu z powodu podpisania traktatu.

AUSTRIA. — B. prezydent USA Hoover odbył ostatnio konferencję z kanclerzem austriackim Fliege, w toku której zapewnił przedstawicieli rządu austriackiego, że Stany Zjednoczone nie dopomogą Austrii w rozwiązaniu trudnej sytuacji żywnościowej. W sobotę Hoover uda się do Włoch.

STANY ZJEDNOCZONE. — Amerykańska Federacja Pracy przesłała na ręce min. Bevina telegram, w którym wzywa go do zaniechania wprowadzenia stanu wojennego w Palestynie oraz do otwarcia Palestyny dla narodu żydowskiego.

CHINY. — Zwołany terrorystów żydowskich na Dalekim Wschodzie za czynając się zreszta. Głównym ich celem jest zbieranie funduszy i propaganda za współpracą z wszystkimi elementami antybrytyjskimi.

B. min. Tkaczow-wicemin. rolnictwa?

WARSZAWA (SAP) Dotychczasowa objąć podsekretariat stanu w Ministerstwie Rolnictwa, ob. Tkaczow.

Klub Sprawozdawców Sejmowych rozpoczyna pracę

WARSZAWA (SAP) Klub Sprawozdawców Sejmowych rozpoczyna w tych dniach normalny tok pracy. Komitet Organizacyjny zwołuje na dzień 18 bm. walne zebranie, na którym nastąpi wybór władz klubu. Warszawskie dzienniki mają prawo do dwóch miejsc w klubie.

Biuro informacyjne dla łączności z Polakami w ZSRR

WARSZAWA (SAP) Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, po porozumieniu z Generalnym Konsulatem ZSRR w Gdańsku, przystąpiło do organizowania biura, które będzie udzielać wiadomości o Polakach znajdujących się jeszcze na terenie Związku Radzieckiego.

Adres biura: Wrzeszcza, ul. Marsz. Rokossowskiego 22.

Ruch zawodowy zwalcza drożyznę i spekulację

WARSZAWA (PAP) Na terenie całego kraju Okręgowe Komisje Związków Zawodowych przeprowadzają akcję zwalczania spekulacji i drożyzny za pośrednictwem Komisji Kontroli Cen. Kontrola obejmuje sklepy i magazyny spożywcze, mięsne, piekarskie, magazyny artykułów tekstylnych, żelaznych, kuchennych, sklepy komisowe itp.

Ekipy kontrolne składają się z delegatów związków zawodowych, milicji obywatelskiej, ORMO, urzędu wojewódzkiego, ochrony skarbowej, departamentu kontroli ministerstwa aprowizacji i handlu. Komisja kontroli cen sprawdza uuprawnienia przemysłowe, cenniki, dowody.

Co się dzieje w Niemczech

MRÓZ — WROGIEM NR. 1 NIEMIEC

Utrzymujące się mrozy przy ciągłym braku węgla spowodowały nieludzkim wydobyciem, a przede wszystkim trudnościami transportowymi stały się ciężką klęską narodu niemieckiego.

W okolicy Monachium wszystkie fabryki tekstylne zredukowały swoją pracę do 10 proc. Przemysł cementowy niemal zupełnie przestał pracować. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych dziedzinach przemysłowych i nie tylko w strefie amerykańskiej.

W strefie brytyjskiej, jak podają urzędowne, w grudniu i w styczniu zmarło 53 osoby wskutek mrozu, 799 było wypadków ciężkich odmrożeń.

W Berlinie i Hamburgu niezmiennie szaleje mroźny spowodowany ograniczeniem w dostawie prądu. W Berlinie prąd dostarcza się tylko w czasie 5 godzin na dobę, w Hamburgu natomiast tylko przez 2 godziny. Tramwaje kursują tylko do godziny 20-tej. Elektryczne pociągi podmiejskie zostały w ogóle wstrzymane.

Dyrekcja kolejowa w Hamburgu wprowadziła duże ograniczenia w ruchu kolejowym, nie mogąc nadążyć z naprawą parowozów uszkodzonych przez mrozy.

W okolicy Hannoveru spadły tak duże śniegi, że liczne drogi zostały zamknięte dla ruchu.

W strefie brytyjskiej wobec przedłużającego się bezrobocia spowodowanego brakiem prądu postanowiono wszystkim bezrobotnym zwiększyć wsparcie pieniężne. Wsparcie będzie wypłacane w wysokości 90 proc. normalnych zarobków.

O planowej odbudowie miast mówi min. Kaczorowski

W Warszawie rozpoczął obrady zjazd pod hasłem „Mobilizacja sił do wykonania trzyletniego planu odbudowy”. W zjeździe tym biorą udział wszyscy kierownicy instytucji podległych Ministerstwu Odbudowy.

Otwarcia dokonał min. Odbudowy ob. Kaczorowski, przedstawiając w przemówieniu inauguracyjnym trudności, na jakie napotkano przy pracy nad odbudową kraju, oraz historię rozwoju ministerstwa. Z małego biura Odbudowy i Planowania przestrzenne go w Lublinie rozwinęło się dobrze zorganizowane i posiadające wielką siłę organizacyjną w całej Polsce ministerstwo dysponujące dziś pięcioma Dyrekcjami Odbudowy, Instytutem Badawczym Budownictwa, Biurem Planowania Przestrzennego, Centralą Materiałów Budowlanych o rocznym obrocie 2.700 milionów zł, dobrze zorganizowanym systemem Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, obejmujących 213 zakładów, pracy, oraz rzeszą pracowników, z których 8500 pracuje w administracji budowlanej, zaś 41.500 w przemyśle budowlanym.

Następnie ob. min. Kaczorowski przeszedł do omówienia osiągnięć na polu odbudowy kraju, podkreślając szczególnie odbudowę Warszawy i zniszczonych miast: Poznania, Wrocławia, Szczecina i Gdańska. Zwiększenie produkcji przemysłu i ustabilizowanie warunków gospodarczych w Polsce — jak zaznaczył minister — w dużej mierze zależą będzie również od planowej odbudowy budynków mieszkalnych, która da obywatelowi odpowiednie warunki mieszkaniowe i pracy. W tej chwili dzięki wielkiemu wysiłkowi zbliżamy się jedynie do granic najbardziej niebezpiecznego, wegetatywnego zaspokożenia potrzeb mieszkaniowych. Trzeba będzie wielkich wysiłków, by dościsnąć do stanu przedwojennego i potem jeszcze go poprawić. Mimo wielkich trudności, plan realizować trzeba będzie konsekwentnie, gdyż od jego wykonania zależy również powodzenie w innych dziedzinach życia gospodarczego kraju. Gospodarka planowa wymaga jednolitości działania wszystkich ekspozytur Ministerstwa.

W dalszym ciągu minister omówił

plan realizowany ma być w trzech sektorach państwowym, spółdzielczym i prywatnym. Dwa pierwsze są już wypróbowane i skoordynowane z planową gospodarką. Sektor prywatny, który przed wojną w dziedzinie budownictwa stanowił 75 proc., musi być i teraz włączony do pracy nad odbudową kraju. W związku z tym postanowiono popierać inicjatywę prywatną i odpowiedzialni rozporządzeniami i normami prawnymi za bezpieczeństwo jej powodzenie. Czynsz w nowobudowanych domach będzie nie-reglamentowany, a kubatura nie będzie podlegała ograniczeniom. Poza tym przewidziane są również inne udogodnienia dla inicjatywy prywatnej.

Planowane jest na szeroką skalę budowanie mieszkań robotniczych i spółdzielczych.

CO OSIĄGNIĘTO W ZAKRESIE ODBUDOWY WARSZAWY I MIAST

Następnie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy Warszawy i miast polskich omówił dyr. Tyńska, dyr. prof. Pląśnik zreferował osiągnięcia w zakresie odbudowy wsi.

Wskutek działań wojennych i zniszczeń z okresu okupacji około 450 tys. zagrod zostało dotkniętych zniszczeniami. Stanowi to 20 procent ogólnej ilości zagrod w Polsce. Istniały dwa główne pasy zniszczeń — pierwszy obejmujący obszary przyczółkowe drugiego Ziemie Odzyskane. W tych pasach najwięcej inwestowano.

Istnieje nagle konieczność przekształcenia budownictwa drzewnego na budownictwo ogniowate. Związane są jednak z tym wielkie trudności. Przed wszystkim brak fachowych rzemieślników, brak materiału i utrudniony transport. Mimo to odbudowa wsi postępuje — dzięki pomocy Ministerstwa — w dużym tempie.

Do tej pory z pomocy państwowej korzystało 100 tys. gospodarstw, a dalsze 150 tys. korzystało z organizacyjnej pomocy państwa. Dzięki tej akcji zlikwidowano groźbę bezdomności w tym stopniu, że obecnie jedynie 5 proc. mieszkańców zostanie w bunkrach i lepiankach.

W ramach Trzyletniego Planu Odbudowy przewidziana jest pomoc przy odbudowie jednego budynku gospodarskiego w każdej zagrodzie.

rowskie plakaty z ładaniem natychmiastowego zaprzestania denazyfikacji. W Schwabermuenchen hitlerowcy nie ograniczyli się do ładań i groźb, lecz oddali dwa strzały do prezesa miejscowej komisji denazyfikacyjnej, który jednak nie poniósł szwanku.

Nie wiadomo, czy strzały były niecelne, czy też prezes — szanowany przez hitlerowców.

TO JEST DOPIERO „DZIKI ZACHÓD”

Prasa niemiecka opublikowała łate reszujące dane, ilustrujące bujny rozwój przestępczości na terenie Niemiec. A więc w Hamburgu w ciągu jednego tylko miesiąca grudnia dokonano 4 tysiące napadów (głównie na podłogi towarowe), czyli przeciętnie 183 napady dziennie. W Monachium aresztowano 400 fałszywych urzędników politycznych i kryminalnych. Jeśli chodzi o choroby weneryczne to wśród 8.000 chorych, których wykryto, w ciągu ostatniego kwartału, było 305 dzieci i 2 tysiące młodocianych (L.G.)

PLATYNA WRÓCI DO POLSKI

Amerykański rząd wojskowy w Niemczech komunikuje, że Polsce zwrócona zostanie platyna, zabrana przez Niemców w czasie wojny. Platyna jest bardzo pożądanym pierwiastkiem głównie w przemyśle chemicznym.

HITLEROWCY NIE SPIA

Z Neusburga donoszą, że na ratuszu i na kocietle pojawiły się hitlerowcy.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

W Warszawie rozpoczęła się odbudowa jednego z budynków państwowych.

Trzebnica

Pow. Rada P. W. i W. F.
(GIEC). Na terenie powiatu zorganizowana została Powiatowa Rada P. W. i W. F. Przewodniczącym został wybrany Starosta Pow. Kpt. Bak - Dzierżyński. Dwa roczniki przedpoborowe zostały powołane do odbywania ćwiczeń. Komendantem Powiatowym P. W. i W. F. został mianowany mjr. Dawid.

Trzebnica, zasypiana śniegiem
(GIEC.) Olbrzymie opady śnieżne spowodowały ostatnio przerwanie połączenia kołowego i kolejowego z Wrocławiem. Zasypany śniegiem uniemożliwiły nawet ciężkim samochodom możliwość przejazdu.

Z uznaniem należy podkreślić zorganizowaną akcję Zarządu Drogowego i Kolej, których pracownicy pracując całą noc pewnego dnia doprowadzili do tego, że już w godzinach popołudniowych, pociągi poszły, a na szosach głównych usunięto zasypany śnieg.

Posiedzenie Wydziału Powiatowego

(GIEC.) Pod przewodnictwem Starosty Bak - Dzierżyńskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego. Przedmiotem obrad były niedociągnięcia panujące w Zarządzie Miejskim, przyjęcie pracowników Ośrodka Zdrowia, uchwalenie regulaminu wewnętrznego biura Wydziału Powiatowego, oraz powołanie Rady Nadzorczej KKO.

Wałbrzych

Urząd Likwidacyjny przypomina

(E) Wielu obywateli Wałbrzycha nie złożyło dotychczas w tutejszym Urzędzie Likwidacyjnym formularzy ze spisem pozostałego w ich mieszkaniach mienia niemieckiego. Urząd Likw. w Wałbrzychu przypomina, przez odpowiednie zarządzenia, że niestosowanie się do rozporządzeń pociągnie za sobą karę grzywny, a w ostatecznym wypadku konfiskatę znajdujących się w mieszkaniach mebli.

Kat obozów przed sądem

(E) W najbliższych dniach odpowiadać będzie przed sądem w Wałbrzychu za swe krwawe czyny Henryk Kundys, b. strażnik obozów koncentracyjnych w Freiburgu, Ludwigsdorfie i Karwinie. Jak wykazało śledztwo Kundys traktował podległych mu więźniów w specjalnie okrutny sposób, zmuszając ich do ciężkiej pracy ponad siły.

„Rewizor” przed sądem

(E) Na 10 miesięcy więzienia skazany został Urbanik Czesław, oskarżony o szabrownictwo. Urbanik jak wykazało śledztwo, dokonał bezprawnej rewizji w mieszkaniu Niemki Hruschko Marii, zam. w Frydlądzie, której zabrał bieliznę, pościel itp. Oprócz tego „wyszabrował” z powierzonego mu w r. 1946 gospodarstwa rolnego żrebacka, jałowkę i trzy cielaki. Oskarżony miał w okolicy opinie pijaka i awanturnika.

Gorzów

Bobry w Ziemi Lubuskiej

Poznański Oddział Przemysłowo-Rolny „Społem” przejął niemiecką hodowlę bobrów kanadyjskich w Gorzowie w Ziemi Lubuskiej. Obecnie w hodowli znajduje się 20 par bobrów.

Plan Trzyletni przewiduje rozwinięcie hodowli do 300 sztuk w 1949 roku.

Gdańsk

30 krów z Ameryki

Domy Dziecka w Ostrudzie i Olsztynie otrzymały w darze od Komitetu Pomocy Braterskiej w Ameryce 30 krów. Komitet zapowiedział dalszą pomoc dla biednej dziatwy Wybrzeża.

W trójkacie trzech miast warmińskich

Gdańsk w lutym
Warmia i Mazurszczyzna nie są obszarem obfitującym w węgiel, ropę naftową czy urodzajną glebę.

Jedynym bogactwem tych ziem są malownicze lasy i jeziora. Przemysł leśny i rybny powojennej dewastacji stawiają dopiero pierwsze kroki na Warmii i Mazurach i nie mogły się narazie stać się główną podstawą gospodarczego rozwoju tej krainy. Osadnik polski gospodaruje tam od niedawna i robi co może, walcząc z brakiem inwentarza rolnego, wszelkiej siły pociągowej i nawozów sztucznych.

W nowej rzeczywistości odzyskanej, ziemi warmińskiej i mazurskiej należy zwrócić główną uwagę na ogólną przyszłość gospodarczą tych ziem, bowiem przed tymi właśnie dziedzinami gospodarstwa narodowego, leżą nieograniczone możliwości.

Miasta Malbork — Sztum i Kwidzyn tworzą jakby wielki trójkąt na ziemi warmińskiej. Łączy je od wieków wspólny — odwieczny szlak drogowy, z południa na północ do portów delty Wisły. Wiąże je również mocno Wisła i jej wszystkie odnogi, stanowiąc najtańszą komunikację pomiędzy miastami, morzem i całym zapleczem.

Malbork

Malbork leży na wzniesieniu nad Nogatem. Wysokie mury zamczyska podparte skarpami, czynią kiedys tę warownię niezdobytą. Postronki kryją w sobie obok tajemniczych przejść i lochów, na bocznych ścianach herby rycerstwa, które do dziś są najwymowniejszym dowodem polskości tych ziem: Sierakowski, Grabowski, Kozłowski, Sumiński, Chelstowski, Żelewski, Lewiński, Wilczewski, i wielu wielu innych. Herby ich kontrastują z brzydota spreparowanych przez Niemców herbów krwiożerczego krzyżactwa.

Teraz po przeszło 170 latach niewoli, Malbork wrócił do Macierzy. Zamek malborski sterzy dziś nad Nogatem jak żywa lekcja historii. W Malborku mieszka obecnie ponad 15 tysięcy ludności. Wszystkie mieszkania, które nie wymagały poważniejszych remontów, zostały zajęte przez osiedleńców, przybyłych tu ze wszystkich stron Polski i repatriantów zabużańskich. Po wyremontowaniu częściowo zniszczonych domów można tu jeszcze osiedlić około 4 tysiące osób.

Miasto walczy z dużymi trudnościami finansowymi, lecz pomatu wchodzi na tory życia normalnego. Przemysł malborski dźwiga się z ruin. Niedawno uruchomiono dużą cukrownię, najpoważniejszy obecnie ośrodek przemysłowy w Malborku, zatrudniający już dziś sporo pracowników. Fabryka mączki młynarskiej jest narazie nieczynna z powodu braku surowca, stanowić ona jednak będzie już w niedalekiej przyszłości podstawę bogactwa ziemi malborskiej. Chlubą Malborka jest piękny szpital, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia sanitarne.

Zycie mieszkańców Malborka płynie spokojnym nurtem. Stan bezpieczeństwa jest wzorowy. Szkolnictwo w powiecie jak i w mieście jest już zorganizowane. W gimnazjum i Liceum w Miłoborku kształcą się z górą 660 młodzieży. Poza tym istnieją 3 sierocińce, i 4 szkoły powszechne. Życie organizacyjne i społeczne w powiecie rozwija się coraz bujniej. Powiat malborski obejmuje teren Nogatu z 9 gminami wiejskimi i 2 miejskimi. Reszta terenu tak zwanych „Żuław Malborskich” jest zalana i osuszenie potrwa jeszcze ze dwa lata. Motopompy już pracują i osuszenie posuwa się planowo naprzód. Na terenach suchych powiatu osiedliło się z górą 20 tysięcy Polaków, którzy wspólnie z ludnością warmińską pracują nad odbudowaniem gospodarstw rolnych.

Sztum

W niedużej odległości od Malborka między jeziorami Barlewickim i Zajezierskim leży Sztum. Miasto to stanowi od wieków najsilniejszą twierdzę polskości. Istnieją tu bardzo wielkie możliwości osadnicze. Ziemia spragniona czeka na kochające ją ręce polskie, które rzucą w nią ziarno pod nowy siew. Okolice Sztumu są bogate w pokłady torfu. Ziemia jest gliniasta. Przed wojną słynęła z masowej hodowli bydła. Powiat sztumski bogaty jest w jeziora. Ogólny obszar wynosi 566 ha. Z większych należy wymienić Pa-

lety, Dąbrówkę, Kuksy, Koniewo. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że od czasów najdawniejszych Sztum i okolica słynęły jako wielki ośrodek rybactwa śródlądowego. Obecnie całe pojezierze podzielone jest na 6 obwodów rybackich, z czego połowę wydzielili Związek Samopomocy Chłopskiej, resztę zaś zawodowi rybacy. Rodzin rybackich jest kilkadziesiąt, większość — to z krwi i kości Warmiacy, zżyci z wodą i świadomi swego rybackiego kunsztu. Przed wojną poszczególny rybak łowił przeciętnie w ciągu roku od 150 do 200 centnarów ryb. Obecnie połowy jeszcze są słabe na skutek dewastacji wojennych, ale zaczynają się z każdym miesiącem poprawiać, tak że liczyć należy, że już w niedługiej przyszłości na poszczególnego rybaka wypadnie połów znowu do 200 centnarów ryb rocznie. Do niedawna za prawo połowu rybak musiał oddawać 60 procent na apro wizację ogólną. Obecnie cały połów pozostaje w jego posiadaniu. Sztum przejawia obecnie na każdym polu, czy to gospodarczym, czy też politycznym i społecznym, dużą aktywność. Pracuje tu wybitny działacz ziemi warmińskiej Jan Szreber, którego zasługi dla Warmii i Mazur są olbrzymie.

Sztum jest miasteczkiem schludnym i przyjemnym. Liczy ponad 6 tysięcy mieszkańców. Rządzą tu dobrzy gospodarze: starosta powiatowy ob. Grodzicki Józef i burmistrz

miasta ob. Wojciechowski Franciszek. Miasto zniszczone jest w 35 procentach. Okolica Sztumu to najbardziej polskie połacie Ziemi Malborskiej. Autochtonów mieszka tu około 70 procent. Miasto posiada zamek, który powstał w latach 1326—1333. Dziś w zamku mieści się sąd grodzki.

Kwidzyn

Trzecim wreszcie miastem ziemi malborskiej jest prastary Kwidzyn, liczący przeszło 11 tysięcy mieszkańców. Dźwiga się on z ruin niezwykle szybko jako wielki ośrodek przemysłowy. Czynne są tu liczne zakłady przemysłowe i fabryki, a między innymi garbarnia. Należy podkreślić duże sukcesy w pracy spółdzielni rzemieślniczej, zwłaszcza spółdzielni pracy oraz rybackich. Czynne są również zakłady przetwórcze. W remoncie znajduje się elektrownia. Czynna jest już gazownia. Czynny jest również szpital i dwa Domy Dziecka. Doskonałe i sprawne działa oddział PCK. Miasto i powiat tętni pracą. Akcja osiedleńcza przeprowadzona planowo zmierza obecnie do badania na własność ziem osadnikom. Akcja ta ma być ukończona już w marcu br. Uregulowane zostały sprawy ludności autochtonicznej, jak i zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Owocną działalność rozwija Związek Samopomocy Chłopskiej, który rolnikom zapewnia poprawę ich bytu przez szybkie i sprawne załatwianie wszelkich spraw. Stan bezpieczeństwa jest godny pochwały.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia pozwalają patrzeć z ufnością w przyszłość.

Mocną stopą stanęliśmy na tych odwiecznych polskich ziemiach. Mogą być mniejsze lub większe jeszcze gdzieś niedziele, może braknąć zboża na zasiew wiosenny, mogą jeszcze osty porastać niektóre pola, lecz niedaleka jest już chwila, gdy pracowite ręce rolnika polskiego pola zaozra, zasieją, wypielą i — zbiorą bujny plon.

(ST. M.)

Mrozy zaszkoziły koniom duńskim

Jak już donosiliśmy Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem” sprowadza z Danii 45.000 koni, które są rozdzielane za pośrednictwem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Z tej liczby dotychczas sprowadzono 7 i pół tysiąca koni. Fała mrozów ogarniając całą północ Europy wraz z basenem Morza Bałtyckiego odbiła się na stanie zdrowotnym koni, które przybywają do nas drogą morską.

Opole

Skutki mrozów na Śląsku

(ŚL.A.W.) Przez cały Śląsk przechodzi obecnie fala dotkliwych mrozów. Temperatura w poszczególnych miejscowościach spadła do rzadko tu notowanej wysokości minus 20 — 22 stopni. Skutki mrozów są dość dotkliwe, w wielu miejscowościach popękały rury wodociągowe, nadto zaś w wielu instytucjach i mieszkaniach popękały kaloryfery. Szczególnie dotkliwie dało się to we znaki pewnym szkołom, które musiały przerwać naukę.

Wzięcie za kradzież drzewa z lasów

(ŚL.A.W.) Przed Sądem Okręgowym

w Opolu stanął ostatnio gajowy St. Hoła oskarżony o kradzież drzewa z lasów państwowych. Ponieważ rozprawa sądowa potwierdziła winę oskarżonego, skazany został on na 1½ roku więzienia.

Dyrektor stoczni nad Odrą popelnił nadużycia na 500.000 zł

(ŚL.A.W.) Prokuratura Sądu Okręgowego w Opolu wydała nakaz aresztowania dyrektora stoczni w Dobryniu nad Odrą Kazimierza Krafta za nadużycia, sięgające wysokości 500.000 złotych. Wraz z oskarżaczem dyrektorem aresztowany został urzędnik Zarządu Wodnego Mro-

zek Edward, który fałszował rachunki i dostarczał ich dyrektorowi. Ponieważ oszustwa dyrektora stoczni podpadają pod przesłepstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa, odpowiadać będzie Krafta i jego współnik Mrozek przed Sądem Doraźnym.

Szczecin

Warsztaty rzemieślnicze czekają na fachowców

Mimo szerokiej akcji przesiedleńczej, na terenach Ziemi Odzyskanych pozostają jeszcze nieobsadzone liczne warsztaty pracy, które czekają na fachowców w pow. myśliborskim (woj. szczecińskie) są do objęcia warsztaty kolodziejskie z kompletnym urządzeniem, warsztaty stolarskie z urządzeniem mechanicznym i narzędziami oraz kuźnie. Przy warsztatach są mieszkania prywatne. Rzemieślnik, który osiedla się na wsi, otrzymuje dodatkowo 2 ha ziemi. W samym mieście Szczecinie są również liczne warsztaty pracy do natychmiastowego objęcia.

CZYTAJCIE

„SŁOWO POLSKIE”

(B.G.)

Związek Zachodni na Dolnym Śląsku

Rola Związku Zachodniego w życiu Ziemi Odzyskanych nie wymaga chyba komentarzy. Można byłoby conajwyżej spierać się o to, jak dalece fakt odzyskania ziem nad Odrą i Nysą jest dziełem tej instytucji, która przez 21 lat naszej drugiej niepodległości, sama jedna broń zadowalała się bezna- dziejnej pozycji.

A po odzyskaniu tych ziem społeczeństwo z dziwnie lekkim sercem przeszło do porządku nad Związkiem, jakby jego rola na ziemiach nadnyszańskich skończyła się

z dniem ich odzyskania. Tak jest przede wszystkim na Dolnym Śląsku, gdzie poza Jelenią Górą i Namysławem starostowie jakoś nie chcą słyszeć o Związku. A szkoda! Znajdą bowiem w nim najpewniejszy pomost do sere i umysłów ludności autochtonicznej, której darowywać Niemcom nie chcemy i nie zamierzamy.

Związek chętnie poinformuje wszystkich zainteresowanych o swych zamiarach i pracach. Trzeba tylko zwrócić się pod adresem: Wrocław, ul. Piotra Skargi

21, tel. 618, a stamtąd natychmiast nadejdą instrukcje i materiały.

Szczególnie i z wielkim szacunkiem apelujemy do ob. ob. Starostów w następujących powiatach: Świebów, Brzeg, Olawa, Strzelin, Kłodzko, Ząbkowice, Dzierżoniów, Złotoryja, Świdnica, Środa, Trzebnica, Milicz, Góra, Lubin, Jawor, Lwówek, Zgorzelec, Szprotawa, Żagań, Zary i Bolesławiec.

Wierzymy, że nasz apel nie pozostanie bez echa.

Ul. Andrzeja Cinciaty

W pobliżu mostu Karłowickiego znajduje się mała uliczka, nazwana imieniem od zasłużonego budziela polskości na Śląsku Cieszyńskim — dr. Andrzeja Cinciaty. W roku 1845 kasta polskiego ruchu narodowego zaczęły coraz silniej przenikać z Krakowa na teren Cieszyńskiego. Znalazły one licznych zwolenników wśród Polaków, uczniów ewangelickiego gimnazjum w Cieszynie, prowadzonego zresztą w duchu germanizacyjnym pod austriackim władzą. Na zew tych hałaś młody Andrzej Cinciata opuścił gimnazjum cieszyńskie i udał się do Krakowa, gdzie praktykował w księgarni Friedleina i odbywał dalsze studia w środowisku polskim. Tymczasem trzej jego kole-dzy: Paweł Stalmach, Jan Bujak i Jędrzej Szare utworzyli w gimnazjum w Cieszynie kółko nazwane „Złączeniem polskim”. Kiedy po skończeniu studiów Andrzej Cinciata przybył do rodzinnego miasta, również wziął żywy udział w ruchu umysłowo-ideowym cieszyńskiej młodzieży. Cinciata i jego przyjaciel Stalmach budzili polską młodzież śląską przede wszystkim przez dostarczanie książek polskich. Korzystając z okresu wakacyjnego, udawali się obaj do Krakowa i na plecach przynosili książki, skrytynie kryjąc po drodze swój cenny skarb przed okiem żandarmów.

W roku 1848 ukazało się w Cieszynie pierwsze pismo polskie pod nazwą „Tygodnik Cieszyński”, którego redaktorem został Andrzej Cinciata, wówczas już doktor praw i notariusz.

„Tygodnik” zawsze podkreślał polskości Cieszyńskiego i wypowiadał się za przyłączeniem tej części Śląska do Polski.

H. MUSZ.

Zamknięcie gimnazjum z braku węgla

(K-1) Na okres kilku dni — do czasu dostarczenia węgla — zamknięto I Państwowe Gimnazjum i Liceum Techniczne przy ul. Marsz. Stalina Nr. 1-3-5.

OKZZ przy przydzielaniu instrumentów

(y) Woj. Wydział Kultury i Sztuki kierując zaprosić przedstawicieli czynników społecznych, którzyby asystowali przy przydzielaniu petentom instrumentów muzycznych. Przedstawiciele deleguje prawdopodobnie OKZZ.

Sąd Wojskowy zmienił siedzibę

(y) Rejonowy Sąd Wojskowy przeniósł swoją siedzibę z gmachu Komendy Miasta przy ul. Łąkowej do gmachu Zarządu Miejskiego. Zajmuje on lokale na pierwszym piętrze, obok notariatu.

Zderzenie tramwaju z autem

(y) W tylny pomost tramwaju linii nr. 1 uderzyło na ul. Słowiańskiej ciężarowe auto. Na skutek zderzenia poważnemu potłuczonemu ulegli dwaj studenci Uniwersytetu. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala PCK, z szoferem opisano protokół.

Handlował nielegalnie mięsem

(y) Funkcjonariusze IV komisariatu zatrzymali niejakiego Józefa Króla podejrzanego o handel niestemplowanym mięsem. Króla odesłano do Komendy Miasta MO.

Kradzież garderoby

(y) W mieszkaniu Edmunda Babieja ul. Mikołaja 42, dokonano kradzieży garderoby o wartości przedwojennej 110 tysięcy złotych. Podejrzana jest Niemka, Lucja Moroch. Zatrzymana Niemkę po badaniu wstępnym odesłano do Prokuratury SO.

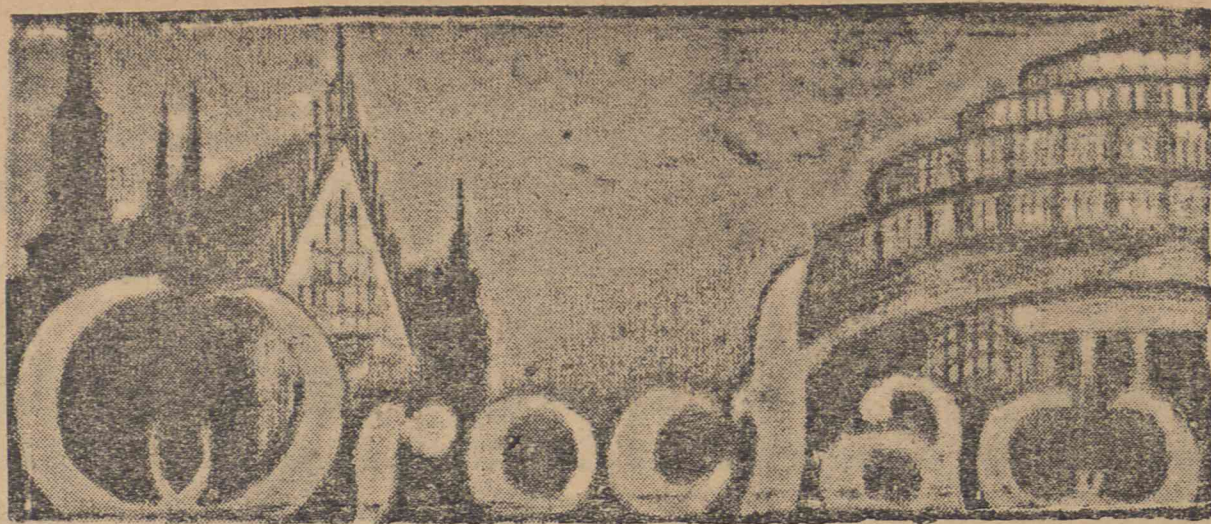
Katastrofa na szosie

z woźniców zabitych 1 ranny

(K-1) Na szosie pod Leśnicą samochód ciężarowy, jadący z nadmierną szybkością, najechał na troje sanek, które strzaskał.

W wyniku katastrofalnego zderzenia dwóch powożących poniosło śmierć na miejscu, Trzeciego, 32-letniego Stanisława Owca, pracownika młyna parowego „Spolem” w Leśnicy.

Ogólnie potłuczono w stanie ciężkim przewoźnego Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala Św. Jerzego we Wrocławiu.



Na drodze ku normalizacji

Kupecy właścicielami swoich sklepów

Coraz szybciej zbliżamy się do okresu, w którym różnica między Ziemią Odzyskaną, a resztą kraju zatreze się zupełnie.

Jednym z bardzo ważnych czynników przyspieszających ten proces, jest przeprowadzana przez Min. Ziemi Odzyskanych akcja uregulowania zagadnienia własności mienia pomemieckiego, nieruchomego i ruchomego przez nadanie praw własności osadnikom i przez sprzedaż ruchomości pomemieckich dotychczasowym ich użytkownikom.

To drugie zagadnienie wywołało wśród społeczeństwa szereg zastrzeżeń natury rzeczowej i emocjonalnej. Artykuły, które ukazywały się na łamach naszego pisma, dały kilkakrotnie wyraz tym nastrojom. Nie mniej, jeżeli uwzględnimy wszystkie za i przeciw, nie możemy zaprzeczyć, że płacąc za ruchomości pomemieckie stosunkowo niewielkie sumy, spełniamy obowiązek wobec państwa, z drugiej strony otrzymujemy od niego za cenę niewspółmiernie niską obiekty wysokowartościowe. Nie też dziwnego, że społeczeństwo naogół podziela stanowisko Rządu i wpłaca chętnie zaliczkę na poczet tych należności. Pełne wyrozumiałości stanowisko tutajszego OUL, w kwestii oszacowania i stosownego cennika przyczyniło się również do tego, że społeczeństwo nasze nie uchyla się od wpłacania przewidzianych rat, byle jak najszybciej skończyć z tymczasowością i stanem nieokreślonym i jaknajprędzej wejść w prawa właściciela i posiadacza. Dowodem jest choćby fakt, że gdy z początkiem lutego wpłaty rat wynosiły około 200 tys. zł. dziennie, dziś przekraczają już 1 milion.

Równoległe z likwidacją mienia ruchomego w mieszkaniach, prowadzi się akcja likwidacji mienia pomemieckiego w sklepach i lokalach handlowych. Wiadomo, że naogół kupcy i handlowcy tutejsi pozajmowali sklepy i lokale handlowe wraz z towarami, który się w nich znajdował. Państwo udzie-

liło im niejako kredytu, który podlega zwrotowi. I w tym wypadku podchodzi się do tego zagadnienia obiektywnie i z całą wyrozumiałością. Cały Dolny Śląsk podzielono na 4 strefy ekonomiczne, zaś w każdej strefie obowiązuje 5 grup ryczałtowych. Grupa najniższa obejmuje kioski i małe sklepy, które ryczałtem zapłacić mają najwyżej około 5 tys. zł. zależnie od strefy. W dalszych grupach stawki są odpowiednio wyższe. W wymiarze stawki współdziałają zarówno przedstawiciele interesów państwa, jak i kupiectwa, tak że o jakichkolwiek przekształcaniach na niekorzyść kupiectwa nie może być mowy. Min. Ziemi Odzyskanych podchodzi do tego zagadnienia nie z fiskalnego punktu widzenia, lecz pod kątem jak najszybszego zlikwidowania stanu tymczasowości i wejścia na drogę normalizacji stosunków w skali ogólnokrajowej. Cała akcja likwidacji mienia pomemieckiego ma być zakończona do końca kwietnia b.r. Tak n.p. na terenie Wrocławia na ogólną ilość 2.300 sklepów i lokalów handlowych, ponad 700 zostało już oszacowanych, przyczem dotychczas nie było żadnych reklamacji odnośnie wysokości szacunku.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że niektórzy kupcy w wykazach przejętych ruchomości traktowali nieumiejętnie tolerancyjnie kwestię wartości posiadanych przez siebie obiektów. Zdarzały się wypadki, że właściciel sklepu podawał wartość całego urządzenia sklepowego, w skład którego wchodziły m.in. wagi uchyłne, lodownice elektryczne, oraz towary jako remanent, na ogólną sumę 40 zł. Nie też dziwnego, że komisje szacunkowe przeprowadzają odpowiednie korektury, które jednak w nieczym nie krzywdzą finansowo danego kupca.

Ponieważ kilkakrotnie poruszana była sprawa ulg dla repatriantów, zniszczonych działaniami wojennymi, inwalidów i t.p. O.U.L. wyjaśnia, że przewidziane są pewne ulgi w spłatach, w wypadkach zaś specyficznych zupełnie uwolnienie od opłat. Sprawy te nie mogą być rozpatrywane indywidualnie. Dlatego też wskazane byłoby, aby

zainteresowani, w wypadkach wątpliwych zwracali się wprost do O.U.L. po odpowiednie wyjaśnienia.

W toku dotychczasowej akcji likwidacji mienia pomemieckiego oszacowano już ponad 30% mieszkań na całym Dolnym Śląsku; dotychczas wpłynęło do kas państwa z tego tytułu 27 mil. zł.

Równocześnie zlikwidowany zostanie dotychczasowy stan tymczasowości i Ziemi Odzyskane ze-
spółą się ostatecznie w jeden niepodzielny organizm z resztą kraju.

T. T.

Pianina nie dla wszystkich

W związku z licznymi nieporozumieniami, jakie zdarzają się w trakcie trwającego obecnie przydzielania instrumentów muzycznych, Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zainicjował konferencję prasową, w czasie której naczelnik Wydziału wyjaśnił zasady „polityki” instrumentalnej, prowadzonej w obrębie naszego województwa, a ograniczone rozporządzeniami Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Najczęściej wysuwa się zarzut, że przydział dokonywany jest według nieustalonych bliżej norm. W istocie sytuacja wygląda zgoła inaczej. Ministerstwo wyraźnie zaznaczyło, że do kupna instrumentów pomemieckich pierwszeństwo mają bezwzględnie muzyczne instytucje naukowe, filharmonie, organizacje oświatowe i ideowo-wychowawcze oraz muzycy zawodowi. Grający z amatorstwa mogą nabyć — po wykazaniu się odpowiednimi umiejętnościami — instrumenty, które już posiadają. W żadnym wypadku nie przydziała się amatorom instrumentów koncertowych. Jeżeli ktoś jest

już w posiadaniu takiego instrumentu musi go oddać. W zamian ma prawo nabyć instrument tego samego rodzaju, ale zwykłej klasy. Nie umiemy grać instrumenty się rekrutuje. Podstawą do przydziału może być tu tylko świadectwo uznanej przez Związek Zawodowy Muzyków szkoły muzycznej. I to jedynie wtedy, kiedy grający jest już uczniem II roku. Ministerstwo Kultury i Sztuki wychodzi z założenia, że ocalają sprzęt muzyczny należy rozdzielić celowo, niecelowo zaś byłoby przydzielanie instrumentów tym osobom, które traktują je jedynie jako obiekt handlowy (za najlepsze pianino płaci się w OUL 15 tysięcy złotych, na wolnym rynku 150 tysięcy) lub jako uzupełnienie kompletu mebli.

Tak wygląda w skrócie wyjaśnienie tej sprawy. Nie wątpimy, że w wielu wypadkach rozstrzygnięcie celowości przydziału będzie nastrożać trudności, które Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki postara się zapewne do kładnie przeanalizować. (War.)

Przystępujemy do walki ze śniegiem

Masy śniegu zalegające chodniki i jezdnie grożą nam z nastaniem odwilży jeżeli nie potopem, to przynajmniej brodzieńcem przez kilka dni w wodzie. Niezależnie od obowiązku oczyszczania chodników i jezdni ze śniegu nałożonego na dozorców wzgl. administratorów, Zarząd Miejski przystępuje do oczyszczania miasta ze śniegu i usunięcia go poza obręb miasta. Do zgarniania śniegu zostaną użyty Niemcy, w liczbie około 9 tys.

Śnieg będzie ładowany na auta i albo wysypywany do Odry (nie na lód) albo do słynnej fosy, częściowo zaś wywożony za miasto.

Ponieważ Zakład Oczyszczania Miasta nie posiada odpowiedniego tabo-ru, przeprowadzona będzie w mieście mobilizacja samochodów, które użyje się do wywozki śniegu. Kierownictwo całej akcji epoczywać będzie w ręku Zakładu Oczyszczania Miasta. (—)

Walne Zebranie

Koła Przyjaciół

Harcerstwa

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrocławiu zwołuje na niedzielę 23 lutego 1947 o godz. 11-tej przed południem w Zameczku Harcerskim (ul. Rzeźbiarska — dojazd tramwajem Nr. 1 do zajezdni na Sępólnie) Zwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 3) Referat pt. „Rola Kół Przyjaciół Harcerstwa”, 4) Sprawozdanie Hufców, 5) Sprawozdanie Zarządu KPH, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Ustalenie wysokości składek członkowskich i wpł. sowego, 9) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1947, 10) Walne wnioski.

Czasowe wstrzymanie pewnych pociągów

mroz i śniegi utrudniają komunikację kolejową

Ze względu na ciężką sytuację ruchową spowodowaną mrozami, wstrzymuje się z natychmiastową ważnością do odwołania bieg następujących pociągów pasażerskich okręgu DOKP Wrocław:

Poc. 122 — 123 — 124 — 125 Katowice — Brzeg, Wrocław Główny — Żegaj poc. Nr. 333 — 332 Zakrzew Żegaj przez Walcerzów, poc. Nr. 1153 — 1154 Wrocław — Trzebnica poc. Nr. 1221 — 1222 Gniezno — Wrocław Nadodrze, poc. Nr. 1153 — 1154 Wrocław — Trzebnica, poc. Nr. 3231 — 3224 — 3229 Wrocław Główny — Kraszewice — Świdnica, poc. Nr. 3321 — 3322 Oława — Boreczek, poc. Nr. 4240 — 4241 — 4244 — 4245

Ścinawa — Wąsosz — Zmigród, poc. Nr. 4252 — 4253 Wąsosz — Zmigród, poc. Nr. 4832 — 4835 Bolesławice — Polakowice, poc. Nr. 5522 — 5523 — 5524 — 5527 Jelenia Góra — Józwin, poc. Nr. 33 — 332 odwołany na przestąpienie Zakrzew przez Walcerzów. Kursowanie tego pociągu odbędzie się od Zakrzewa do Żegania przez Modlin — Małomice. Zakrzew przyj. 21,20, odj. 21,30, Modla 21,49 — 21,52, Modliwiec 22,04 — 22,05, Zdrojowice 22,20 — 22,21, Lesin Górny 22,38 — 22,39, Małomice 23,12 — 23,14, Żegaj przyj. 23,38.

Poc. Nr. 332 Żegaj odj. 5.00, Małomice 5,37 — 5,38, Lesin Górny 6,14

6,15, Zdrojowice 6,33 — 6,34, Modliwiec 6,48 — 6,49, Modla 7,01 — 7,04, Zakrzew przyj. 7,28.

Następnie odwołuje się poc. 30 — 33 Wrocław Nadodrze — Kluczborek, poc. 223 — 224 Warszawa — Wrocław — Legnica — Jarnarów, poc. Nr. 535 — 536 Łódź Kal. — Wrocław Nadodrze, poc. 821 — 822 — 821 bis Poznań — Szewce, poc. 1220 — 942 — 943 Gliwice — Kłodzko — Międzylesie, poc. 940 — 941 — 1221 Międzylesie — Kłodzko — Gliwice, poc. 1322 — 1323 Gliwice — Nysa — Legnica — Gwizdanów, poc. Nr. 1046 — 1047 Legnica — Ścinawa, poc. Nr. 447 — 448 Luban — Zgorzelec.

Jak sobie wyobrażam przyszłe Niemcy?

Rozpisana przez „Słowo Polskie“ ankieta na temat „Jak sobie wyobrażam przyszłe Niemcy“ przyniosła ponad nasze oczekiwania bardzo dużą ilość odpowiedzi. Pragniemy z tego miejsca podziękować wszystkim czytelnikom i sympatykom naszego pisma za okazane zainteresowanie i za nadawanie na nasze ręce tak interesujących i ciekawych wypowiedzi.

Już po rozpisaniu naszej ankiety dowiedzieliśmy się, że Instytut Badania opinii publicznej przeprowadził w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i we Francji analogiczną ankietę w sprawie Niemiec. Pytania jej brzmiały: 1) Czy jesteś przyjaźnie ustosunkowany do narodu niemieckiego? Twierdząc na to pytanie odpowiedziało w Anglii 12% biorących udział w ankiecie, a w Stanach Zjednoczonych aż 45%. Drugie pytanie brzmiało: „Czy Niemcy staną się w najbliższej przyszłości dla naszego kraju i dla naszego narodu? Tu po takimi było znacznie mniej.

Oczywiście podobne pytania były w naszych stosunkach z góry niemożliwe i żaden Polak nie wziąłby tego rodzaju ankiety na serio. W zestawieniu z naiwnością społeczeństw zachodnich jakże dodatnio odbijają odpowiedzi społeczeństwa polskiego! Mieliśmy się możność przekonać, że społeczeństwo Wrocławia i Dolnego Śląska jest politycznie wysoce wyrobione i trzeźwo patrzy na rozwój wypadków z tamtej strony Odry i Nysy.

Niesposób omówić w tym numerze wyników całej ankiety. Będziemy więc to robili przez 8 dni, bo tyle było pytań.

Pytanie I naszej ankiety brzmiało: „W jaki sposób mają być Niemcy odhitleryzowane i rozbrojone?“

W odpowiedzi na pierwsze pytanie wszyscy czytelnicy zgodni są co do konieczności odhitleryzowania i całkowitego rozbrojenia Niemiec.

Ale jakie obrać metody, aby sprostać zadaniu?

Jest rzeczą niezaprzeczną, że odhitleryzowanie Niemiec nie może nastąpić w krótkim czasie i kto wie, czy nie trzeba będzie tej akcji rozciągnąć na całe pokolenia. W pierwszym rzędzie jednak trzeba usunąć z życia publicznego wszystkich b. członków partii hitlerowskiej, niezależnie od tego, czy stali oni u steru, czy też zaliczali się do szarej masy tak zwanych „małych Pg-manów“. Wszyscy uczestnicy ankiety są w dalszym ciągu jednego zdania: bardziej aktywnych i winnych zbrodni Niemców oddać pod sąd, innych wcielić do obozów pracy, aby odbudo-

wali zniszczoną przez siebie Europę.

Przyszłością narodu jest młodzież i na nią przede wszystkim trzeba teraz zwrócić baczną uwagę. Kontrola Narodów Zjednoczonych powinna się poddać system nauczania w szkołach, a więc wydanie nowych podręczników i dokładne zbadanie kadr profesorskich, aby mieć pewność, że młodzież będzie wychowywana w duchu prawdziwie demokratycznym.

A teraz parę trafniejszych i ciekawszych wypowiedzi:

Ob. Zdzisław Rudnicki: „Odhitleryzowanie Niemiec nastąpić może:

a) przez natychmiastowe wyeliminowanie i postawienie poza ramy społeczeństwa bezwzględnie wszystkich członków SS ze skierowaniem ich nie do obozów koncentracyjnych, lecz do obozów pracy.

b) przeprowadzenie obowiązkowej nauki szkolnej i wychowawczej dla reszty społeczeństwa na zasadach demokratycznych, według ustalonych norm i kontroli prowadzonej przez Narody Zjednoczone.

c) przez upaństwowienie wielkiego i ciężkiego przemysłu i całkowite przeprowadzenie reformy rolnej.

Ob. Janusz Bukowski:

„Odhitleryzowanie Niemiec wymagać będzie przynajmniej 50 lat współpracy czynników kontrolnych nad rozwojem stosunków nie tylko gospodarczych i politycznych, lecz także kulturalnych i oświatowych w Niemczech. W szczególności zaś powinny już obecnie ulec konfiskacie wszystkie dzieła pisarzy niemieckich z okresu hitlerowskiego z wyjątkiem dzieł naukowych, a dla szkół powinny być już obecnie przygotowane podręczniki, podlegające zatwierdzeniu Kontroli Międzynarodowej, z których winny zniknąć wszystkie momenty nienawiści do jakichkolwiek narodowości, insynuacje, uzasadniające konieczność rozszerzenia „Lebensraumu“ niemieckiego i kierowania narodu niemieckiego przez władzę jednostkę, a pono momenty wskazujące na „nadludzkie“ przymioty narodu niemieckiego. Dotyczy to szczególnie skorygowania sensu t.zw. podań bohater- skich i życiorysów wodzów z czasów nowszych. Wyniki w tym kierunku można będzie osiągnąć

przez premiowanie prac w tej dziedzinie“.

„Rozbrojenie Niemiec — pisze dalej p. Bukowski — winno być całkowite, bez pozostawienia nie tylko wojska i uzbrojenia, ale nawet organizacji mogących kształcić pod względem przysposobienia wojskowego.

Zdemob. kpt. W. P. ob. M. Cz. pisze w ten sposób:

„Odhitleryzowanie Niemiec stanowi zagadnienie, które wydaje mi się na przestrzeni najbliższych dwóch generacji niemieckich raczej niewykonalne... Naród niemiecki należy stopniowo sprowadzać na drogę właściwych pojęć etycznych i prawnych przy pomocy tych samych metod, jakimi się w swoim czasie posługiwał wobec podbitych przez siebie narodów“.

„Tekla“ Wrocław:

„Wszystkich Niemców przynależnych do partii hitlerowskiej (NSDAP, SS, SA, Gestapo i t.d.) pozbawić praw politycznych publicznych i gospodarczych na lat 10“. Pierwszą „dziesięciolatkę“ zdaniem „Tekla“ należy poświęcić akcji denazyfikacyjnej, dopiero po 20 latach można Niemcom przyznać prawa obywatelskie.

Stanisław Mościbrodzki z Kłodzka:

„Ducha militarystyki pruskiego łatwiej byłoby zlikwidować, jeżeli zostałaby usunięta jego zewnętrzna forma. Należałoby wprowadzić zakaz noszenia w Niemczech mundurów urzędniczych, organizacyjnych, młodzieżowych i szkolnych za wyjątkiem policji porządkowej“.

Mgr. Kapczuk Franciszek:

Rozbrojenie ostateczne (formalne) i bezpowrotne pozbawienie Niemiec dwu głównych arsenatów D/Śląska i Zagłębia Ruhry. Demontaż fabryk... przejście na produkcję pokojową. Rozwiązanie organizacji paramilitarnych...“.

Ob. Antoni Wiejak z Wrocławia:

„Niemcy, pozbawione okrogów przemysłowych Śląskiego, Saary i Ruhry nie wyrosną nigdy na potęgę militarną ani gospodarczą...“.

Ob. W. S. z Wrocławia jest pesymistą.

„Nie wierzę — pisze on — w powodzenie jakiegokolwiek akcji poprawczej w stosunku do Niemiec“.

„Stuchacz pierwszego roku praw U. W. pisze: „Odhitleryzować w sposób jak najbardziej wyrozumiały i spokojny przez wpajanie zasad religii katolickiej“.

Ob. Rzeznich Czesław ze Strzelina, b. partyzant A. L.:

„Przeprowadzić reformę rolną na takich podstawach, jak tego wymaga umowa poczdamska i nadać ziemię obszarową w ręce małych rolników“.

„Nie bez nas — pisze ob. Stach Stanisław — Rząd Polski powinien domagać się udziału w sprawowaniu kontroli nad Niemcami“.

Dr. Jan Blum radzi stworzyć dla przestępców bataliony pracy, a przez pobranie zakładników zmusić Niemców do oddania przechowywanej przez nich broni.

Ob. St. Zyrowski ma inne projekty: „Każdego hitleryzującego kandydata na wodza narodu niemieckiego należy wywozić z Niemiec na obronę przez ONZ dla tego celu wyspę“.

Ob. Fedorowicz Stanisław:

„Hitlerysta należy wszędzie (literatura, historia, prawo) zohydzać i ośmieszać“. Natomiast radzi pozostawić Niemcom broń białą (dlaczego?).

Ob. Kalebka Szczepan z Cieplic jest bardziej radykalny: „Należy na zawsze wypłenić z mózgów niemieckich kult Fryderyka, Bismarcka i Hitlera. Słusznie jednak domaga się ob. Kalebka przekształcenia Niemiec na kraj rolniczy.

Stały czytelnik (nazwisko nieczytelne) radzi oddzielić starsze pokolenie od dzieci niemieckich, aby uchronić je od zgubnego wpływu.

Z Warszawskiego obserwatorium

O „Zakazanych Piosenkach“ i zakazanej komunikacji

Warszawa, w lutym.

Z dużym zadowoleniem przyjęli Warszawianie do wiadomości fakt wysunięcia przez Polskę żądania, aby konferencja pokojowa odbyła się w Warszawie. Nie ulega chyba wątpliwości, że największy nawet przyjaciel Niemiec, oglądający ruiny Starówki czy ghettą, stracił zapal do obrony złej sprawy.

Wszystko byłoby dobrze... gdyby nie „Zakazane Piosenki“. Przyjmijmy, że konferencja pokojowa odbędzie się w Warszawie, że zmęczony ciągłymi się obradami i częstymi bankietami (a w Warszawie umieją bankietować!) zechce odpocząć w kinie i pójdzie właśnie na ten przepiękny film produkcji krajowej. Aż strach pomyśleć, co by było dalej!

Widzowi nasunie się wniosek prosty: ci dobrodusznisi, poczciwi, trochę niemrawi, ale właściwie bardzo sympatyczni Niemcy, jacy wylegli się w fantazji realizatorów filmu, nie skrzywdziliby przecież nawet muchy, a cóż dopiero człowieka! Zarzucać takiemu narodowi

zbrodnie czy żądać jakichś odszkodowań, byłoby więc nieprzyzwoitością.

Warszawianie są oburzeni na ten film. Widziałem ludzi płaczących... z wściekłości. Ale każdy mieszkaniec stolicy musi się osobiście przekonać, jak wygląda to widowisko. Rezultat: liczne siniaki, zerwane guziki, od czasu do czasu potłuczone nogi.

Z równą łatwością, jak przed kinami, traci się zresztą guziki w tramwajach. Warszawianie z właściwą im beztroską i urokiem, utrudniają sobie niesamowicie życie. Wzywam do pasażerów, aby wsiedli tylnym pomostem a wysiadali przednim, uważane jest często za osobistą obrzę. Konduktorzy machnęli na to wszystko ręką i pilnują tylko swoich własnych guzików.

Niewiadomo, dlaczego popularny trajlus (trolejbus) jest na pracach specjalnych. Kolejki na przystankach trolejbusowych wzrzucają porządkiem i dyscypliną, a i konduktorzy w tych wehikułach ma-

ją coś do powiedzenia. Może dlatego, że trolejbusy — to stworzenia słabe, wątłe, z byle powodu chorujące — a warszawiak otacza za wasze czułość słabych i chorych.

Menażeria komunikacyjna, na którą składają się ponadto najróżniejszych typu autobusy, riksze i dorożki, przebiega miasto we wszystkich kierunkach. Nawet zapomniany dotychczas przez Boga i ludzi Zolborz otrzymał niekie połączenie ze śródmieściem.

Usprawnianie się komunikacji miejskiej wbrew przewidywaniom nie odbiło się na kieszeniach poważnego i chlubiącego się dwuletnią tradycją klanu „Łebkarzy“. Komunikacja „pośpieszna“ Warszawa — Praga jest nadal ich monopolem i dotychczas nie pomogły na to żadne mandaty karne. Nie orzą, nie sieją, podatków nie płać, a państwową benzynę mają i po 50 zł od łebka ścigają.

Ale grunt, że można jeździć, że jest za co jeździć i jest dokąd jeździć.

JAN BALICKI.

Wśród czasopism

„Twórczość“ i „Zdrój“

Najpoważniejsze dzisiaj czasopismo literackie, „Twórczość“ poza utworami z zakresu prozy i poezji prawie w każdym numerze ogłasza jakiś utwór dramatyczny — w całości lub w wyjątkach. Tak więc po trzyaktowym widowisku satyrycznym dwojga Jerzych: Andrzejewskiego i Zagórskiego p.t. „Święto Winkelfrida“, fragmentach (nielicznych niestety) dramatu St. R. Dobrowolskiego „Spartakus“ oraz dwuaktowej sztuce Stefana Flukowskiego o Zygmuncie Auguste p.t. „Chwila królewskiej niemocy“, w grudniowym zeszycie (nr 12) „Twórczość“ przynosi pełny tekst ostatniej komedii Jerzego Szaniawskiego p.t. „Dwa teatry“.

„Dwa teatry“, których oryginalność formalna polega na ukazaniu sceny na scenie, odniosły największy sukces spośród wystawionych po wojnie nowych sztuk polskich. Po prapremierze w krakowskim Teatrze Powstalców komedję Sza-

nawskiego grano w Toruniu, w Warszawie i w Katowicach, a wkrótce — możemy już zdradzić tę tajemnicę — ujrzy ją również Wrocław.

W tym samym zeszycie „Twórczości“ zamieszczony jest rozdział z książki Jana Parandowskiego o sztuce pisarskiej p. t. „Alchemia słowa“. Całość już wkrótce gotowa będzie do druku (autor uzupełnia ją materiałami, zebranymi w czasie niedawnego pobytu w Paryżu), przy czym londyńskie wydawnictwo Faber and Faber chce podjąć się przetłumaczenia i wydania tej książki w Anglii. Fragment drukowany w „Twórczości“ przynosi uwagi znakomitego stylisty na temat zmagania twórcy ze słowem i na temat tych pisarzy, którzy — jak Flaubert czy Zola — dążąc do doskonałości języka, w najwyższym trudzie wypracowywali swe dzieła.

W studium krytycznym Artura

Sandauera o P. Valéry p.t. „Konstruktyni nihilizm“ znajdujemy tę samą oryginalną metodę — nazwaną przez autora „metodą transpozycji“ — którą krytyk posługiwał się już poprzednio, pisząc o poezji Leśmiana. Studium Sandauera składa się z czterech części: analiza formalna, analiza treściowa, aspekt psychologiczny i aspekt socjologiczny.

W „uwagach o rozprawie na temat budowy obrazu“ Tadeusz Dobrowolski szeroko omawia pracę prof. Romana Ingardena z dziedziny teorii sztuki p.t. „O budowie obrazu“, wydaną ostatnio przez Polską Akademię Umiejętności.

Redakcja „Twórczości“ rozpisala wśród pisarzy, krytyków i publicystów ankietę: „Jak oceniam literaturę dwudziestolecia?“ Zeszyt grudniowy przynosi pierwsze cztery odpowiedzi — Marii Dąbrowskiej, Jana Dobraczyńskiego, Bolesława Dudzińskiego oraz Stefana Kisielewskiego. Wypowiedzi te omówimy później, łącznie z dalszymi odpowiedziami na ankietę.

W dziale recenzji Wilhelm Mach pisze o powieści Stefana Otwinowskiego „Czas niebudzi“, Kazimierz Wyka o „Ludziach stamtąd“ Marii

Dąbrowskiej, a Józef Maśliński o zbiorze opowiadań Jerzego Putramenta „Święta kula“.

Na przestrzeni ostatnich miesięcy byliśmy świadkami wymarcia kilku regionalnych pism kulturalnych: wydawnego w Gdyni „Wiator od morza“, poznańskiego „Życia literackiego“ oraz lubelskiego „Zdroju“. Dzisiaj możemy zanotować wznowienie jednego z tych pism, ukazał się mianowicie pierwszy po niemal półrocznej przerwie numer „Zdroju“. Po ustąpieniu poprzedniego redaktora Józefa Nikodema Kłosowskiego, redakcję wznioł pismo objął Stanisław K. Papierkowski.

Na wysoką nutę nastrojony artykuł programowy mówi o celach pisma i ambitnych zamierzeniach, które — być może — znajdą realizację w dalszych numerach. „Chcemy, by „Zdrój“ jako pismo literackie regionu lubelskiego był w pierwszym rzędzie odzwierciedleniem tego życia umysłowego w ogólności i literackiego w szczególności, które coraz głębszym i szerszym nurtem płynie w naszym środowisku, bez względu na zabarwienie polityczne poszczególnych tego życia twór-

ców“. Dalej czytamy jednak: „Nie zacieśniając ram naszego oddziaływania i koordynacji twórczości literackiej do życia literackiego regionu lubelskiego, chcemy być pisemem rejestrującym całokształt polskiego życia literackiego w ogóle“.

Numer 1(26) „Zdroju“ przynosi m. in. artykuł Mariana Gumowskiego o „Herbie miasta Lublina“, III odcinek artykułu Narcyza Łubnickiego p.t. „Materializm a idealizm“ oraz szkic Pawła Gduli „Z młodości Andrzeja Struga“.

Stwierdzenie, wypowiedziane w artykule wstępnym, że „chcemy kulturze wszystkich narodów słowiańskich poświęcić należyta uwagę i właściwe miejsce“ znajduje realizację już w pierwszym numerze. Kazimierz Andrzej Jaworski, redaktor miesięcznika poetyckiego „Kamena“ pisze w „Szczytach poezji rosyjskiej“ o Lermontowie, Fiedzie i Tiutczewie, ilustrując swój artykuł licznymi przekładami, a Stanisław K. Papierkowski zamieszcza tłumaczenia z chorwackiego: krótką nowelę Ivana Dončevića „W pierwszych dniach“ oraz wiersze Vladimira Nazora, Rikarda Nikolića i Ante Cettineo.

T. K.

Anioł Stróż porządku

ZOM szczeciński

(Od własnego korespondenta)

Im lepiej i wygodniej czuje się mężczyzna w słodkich okowach małżeńskiego współżycia, tym więcej sprawia kłopotu żonie w tzw. domenie porządkowej. Wieczny balagan na biurku, wciąż ginące i odnajdujące się spinki, ciągle targi o brudne chustki do nosa nie oddane do prania i pochowane w najrozmaitszych kieszeniach, śmietnik po każdej technicznej interwencji, jak reperacja dzwonka, światła, czy przybicie obrazu — wszystko ku utrapieniu wiecznie sprzątającego anioła stróża — żony, nie mówiąc już o męskiej przysłówowej wprost nieumiejętności odróżnienia popielniczki od doniczki.

KŁOPOTY ZOM-u

To powszechnie znane zjawisko fizjologiczno-społeczne zawsze przychodzi mi na myśl, ilekroć spaceruję ulicami mojego miasta. Społeczeństwo Szczecina bardzo przypomina takiego właśnie męża, oddanego sercem domowemu ognisku i w tym zaślepieniu serdecznie śmiejącego wokół siebie ku utrapieniu wiecznie sprzątającej żony — Zakładu Oczyszczania Miasta.

Jak nie ma na świecie żony, na którąby się choć pro forma nie narzekało, tak nie ma też miasta, którego ZOM nie byłby przedmiotem utyskiwań. Naturalnie ZOM szczeciński nie jest wyjątkiem od tej zasady i jak inne ZOM-y i żony często oceniany jest niesprawiedliwie.

Szczecin nie jest zamieciony idealnie, to prawda. Ale jak się ma takiego męża... Poza tym, jeżeli porównać obecny stan miasta z sytuacją, jakąśmy zastali w lecie 45 roku, dopiero widzi się ile zostało zrobione.

„WIOSENNE PORZĄDKI“

My „starzy pionierzy“, „pierwsze dziesięć tysięcy“, pamiętamy te

zwały gruzów i śmiecia, kilometrami ciągnące się na głównych arteriach miasta, jak al. Niepodległości, Jedności Narodowej, Piastów, Pomorska, Małopolska, Mazurska i wiele innych, te olbrzymie, stale odnawiające się śmietniki w bramach zniszczonych kamienic lub wprost na chodnikach.

To wszystko prawie doszczętnie zniknęło. Pracowita „żona“, częściej przy pomocy „męża“ — społeczeństwa szczecińskiego — zrobiła „wiosenne porządki“. Była to wtedy jeszcze młoda mężatka, która świeżo objawiający gospodarkę nie tylko nie grzeszyła doświadczeniem, ale nie posiadała nawet szczotki, nie mówiąc o funduszach umożliwiających zdobycie potrzebnego sprzętu. „Mąż“ nie otrzymując poborów, nie na gospodarstwo nie dawał, tym bardziej, że wykolejony z normalnego trybu życia sześciolatnia włóczęga po wszystkich kątach świata, niewielką wagę przywiązywał do zewnętrznego wyglądu swojego siedliska.

BĘDZIE PORZĄDEK W SZCZECINIE!

Obecnie przytulne gniazdko dla 110 tysięcy (na razie) mieszkańców zostało doprowadzone do zasadniczego porządku. ZOM, jak to często w małżeństwach bywa, przechodzi do ofensywy, zaczyna troszczyć kochanego dorosłego dzieciaka-męża — społeczeństwo.

— Mógłbyś już raz zrobić porządek na biurku! — decyduje żona-ZOM i z kamienic, murów i płotów powoli znikają masy plakatów, ulotek i napisów wyborczych.

— Doniczka nie jest zbiornikiem

niedopałków! — brzmi nakaz domowy, a na mieście ukazują się pierwsza porcja popielniczek — 150 koszyków na śmieci, tak eleganckich, że wielu przechodniów krępuje się rzucić w nie bilety tramwajowe.

— Nie włącz z butami na tapczan! — i nowo urządzone kwietniki na placu Grunwaldzkim, Stalina, Żołnierza, na skwerach i alejach otrzymują ostrzegawcze tabliczki.

Jak kropla draży skalę, tak ZOM skruszy nabyte w czasie wojny antyporządkowe nawyki Szczecińczyków. Pomoże mu w tym nowo zdobyty sprzymierzeniec, dozorca domowy, którzy zrzeszywszy się niedawno w związek zawodowy, zdobyli godziwe, ustabilizowane warunki pracy i płacy — pomoże też Magistrat i teściowa-milicja. Wobec takiego frontu nie ostoja się żaden mąż, a co dopiero mówić o takim, który, jak mieszkańcy naszego miasta, jest przywiązany do swojego ogniska domowego — Szczecińczyk.

POLESŁAW RAJKOWSKI.

Na froncie z'mowym

Mrozy potrwają jeszcze dwa tygodnie

Według zapowiedzi Państwowego Instytutu Hydro-Meteorologicznego mrozy potrwają jeszcze dwa tygodnie. Pod koniec lutego spodziewana jest odwilż.

W Warszawie utrzymuje się mróz 15-stopniowy. Najcieplej było w Zakopanem, gdzie temperatura wyniosła minus jeden.

Samoloty i autobusy

nie kursują

Cywilna komunikacja „Lotu“ uległa częściowemu zawieszeniu. Z Warszawy nie startowały zupełnie samoloty pasażerskie. Również autobusy PKS, które wyruszyły z Warszawy, powróciły z drogi nie mogąc przebyć wielkich zasp śnieżnych. Wiele samochodów ugrzęzło w śniegu.

Mrozy i śniegi paraliżują również komunikację kolejową. W ciągu ostatniej doby nie odeszły z Warszawy dalekobieżne pociągi do Krakowa, Poznania, Olsztyna i Gdańska. Pociąg ze Szczecina przybył do Warszawy z 48 godzinnym opóźnieniem.

Przerwy

w ruchu tramwajowym

Na kilku liniach tramwajowych w Warszawie komunikacja uległa całkowitej przerwie. Rozkład jazdy tramwajów przestał obowiązywać. Natomiast dobrze zdają egzamin trolejbusy, które kursują regularnie. Również autobusowa komunikacja miejska w Warszawie funkcjonuje regularnie.

Jeden pług śnieżny

Warszawski Zakład Oczyszczania miasta dysponuje zaledwie 30 samochodami ciężarowymi i jednym pługiem śnieżnym. Brak jest ludzi do pracy przy zmiataaniu śniegu. Przydzielono do tych prac 150 jeńców niemieckich, którzy jednak pracują bardzo leniwie, to też ulice i chodniki w Warszawie przywalone są górami śniegu. ZOM usiłuje oczyścić tylko główne szlaki komunikacyjne.

W Warszawie grypa w dalszym ciągu daje się ostro we znaki. Procentowo najwięcej chorują dzieci. Wszystkie szpitale stołeczne są przepełnione.

Jak donosi prasa warszawska, na Targówku zaobserwowano dziwną chorobę, która, jak przypuszcza się, ma pewien związek z panującymi obecnie mrozami. Objawami choroby jest wysoka gorączka do 40 stopni oraz puchnięcie twarzy. Zaobserwowano już kilka wypadków tej choroby.

Pogotowie warszawskie zanotowało niewielką ilość odmrożeń, natomiast udzieliło pomocy w wielu wypadkach zwichnięcia i złamania nóg na skutek poślizgnięcia na ulicy.

(SKI)

CO PISZA INNI

Opt, mizm

jest uzasadniony

„Polska Zbrojna“ daje zwycięży przegląd naszych osiągnięć gospodarczych w roku ubiegłym. Najlepiej przedstawia się wydobycie węgla. W roku 1946 — wydobyto 46 milionów ton węgla. Na rok 1947 przewiduje się wydobycie 60 milionów ton.

W roku 1946 wytworzyliśmy 33% więcej energii elektrycznej niż w roku 1938. Ponadto przekroczyliśmy wskaźnik produkcji roku 1938 w dziedzinie maszyn rolniczych, nawozów fosforowych oraz obuwia.

Rok 1946 przyniósł zwiększenie w porównaniu z okresem przedwojennym przeciętnej konsumpcji na głowę mieszkańca: węgla, wyrobów walcowanych oraz zapalek.

W roku 1947 będziemy spożywali więcej niż w roku 1938 — mięsa wieprzowego, tłuszczów zwierzęcych, papierosów.

Tak więc zdaniem „Polski Zbrojnej“ optymizm gospodarczy jest uzasadniony. Nie mniej musimy pamiętać, że najbliższy okres stawia przed nami jeszcze bardzo ciężkie zadania do wykonania. Dużego wysiłku wymaga jeszcze zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Dodatki rodzinne

„Życie Warszawy“ porusza sprawę pomocy rodzinom, posiadającym liczne potomstwo. Dziennik Warszawski stwierdza, że dodatki rodzinne stanowią minimalną pomoc.

Sto, w najlepszym razie 200 lub 300 złotych na dziecko i niezarobkującą żonę jest kwotą zbyt niską, by mogła zrównoważyć budżet pracowniczego. Stan ten musi ulec radykalnej zmianie. W tym też celu Mieszana Komisja Płac powołała specjalną podkomisję, która ma opracować projekt nowych norm dodatków rodzinnych. Niestety, Mieszana Komisja Płac po dokonaniu pewnych podwyżek zakończyła swoją działalność. Podkomisja dla spraw dodatków rodzinnych nie opracowała żadnych zasadniczych wniosków.

Komisja do walki z biologicznym wyniszczeniem narodu zwróciła się z odpowiednim wnioskiem do Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów.

»Szczęśliwa« Austria

„Dziennik Łódzki“ zwraca uwagę na sytuację w Austrii. Oficjalnie „sojalistyczna“ i „zdemokratyzowana“ Austria cieszy się opieką całego obozu Narodów Zjednoczonych.

Czy jednak zapytuje autor rzeczywistości minister austriacki Seyss Inquart, przysły kat Holandii, był tak odosobniony w swym kraju hitlerowcem? Czy Dolfuss i Schuschnigg reprezentowali kiedykolwiek ideę postępu społecznego? Czy cały kraj nie roił się przed wojną od chrześcijańsko - demokratycznych antysemitów ks. Seipla i od zamaskowanych zwolenników b. Austriaka z pochodzenia — Adolfa Hitlera? Mała, słaba Austria padła wówczas bez wystrzału ofiarą „przyłączenia“ do Niemiec, ale zarówno wówczas jak i dzisiaj były w niej elementy, które tego przyłączenia bardzo pragnęły, a dziś szczerze oplakują niepowodzenie awantury wojennej „wspólnego“ wodza.

Skandaliczne stosunki na Uniwersytecie Wiedeńskim, tajemnicze konspiracyjne „odrocznionego“ podróżniczo b. kanclerza Schuschniga z bankietami nowojorskimi, „dekowanie“ się szeregów wybitnych hitlerowców właśnie w Austrii, tego wszystkiego lojalna i uczciwa postać socjalistycznego prezydenta Rennera ani sobą zastonić, ani wybielić nie jest w stanie. — Toż nie tylko „statut“ pokoju z Niemcami, ale i traktat z Austrią należy poddać na Konferencji Moskiewskiej bardzo uważnej i krytycznej kontroli ostatecznej, by nie mogła tam uwić sobie — na uboczu — dogodnego gniazda dla nowej, wysoce niebezpiecznej „piątej kolumny“.

Przeznaczeniem malej pokojowej Austrii jest stać się niejako Szwajcarią Europy Środkowej. Należy obawiać się jednak, że Austria może stać się raczej — zamaskowanym bunkrem niemieckiego odwetu.

Z. G.

50 pękniętych szyn

Bohaterska walka kolejarzy z mrozem

Przeciętny pasażer nie może zdać sobie sprawy z ogromu trudności, z jakimi w tej chwili walczy kraj, wskutek długotrwałych mrozów i opadów śnieżnych. Dopiero cyfry i fachowe wyjaśnienia rzucają właściwe światło na ten ciężki problem, pozwalając ocenić w należytej mierze niestylizowane wysiłki zarówno sztabu polskiego kolejarstwa, jak i szeregowi pracowników na dworcach kolejowych i na liniach.

Polskie Koleje Państwowe, które przed wojną cieszyły się opinią najsprawniej funkcjonujących kolei w Europie (96 proc. punktualności), osiągnęły w ciągu roku 1946 prawie przedwojenny poziom.

Mimo, że zamiast 11 tys. wagonów osobowych posiadamy obecnie jedynie 4 tys., ilość pasażerów przewiezionych w listopadzie ub. r. dosięgała przedwojennej wysokości 20 milionów. Podobnie przedstawia się sprawa transportu. Posiadając ok. 100 tys. wagonów towarowych, podstawiono w listopadzie w okresie największego nasilenia ruchu transportowego, do załadunku 430 tys. wagonów, co w zupełności wystarczyło dla pokonania wszelkich trudności transportowych.

Punktualność pociągów wzrosła do 94 proc.

Zaznaczyć przy tym należy, że usprawnienie komunikacji jest zasługą organizacji PKP, a nie zwiększonego taboru. Tabor kolejowy bowiem w ciągu roku 1946 zmniejszył się. Na miejsce zniszczonych lub uszkodzonych parowozów i wagonów weszła n'ższa nieco ilość jednostek taboru. 91 proc. do starczyńców do ruchu lokomotyw i 76 proc. wagonów pochodzi z własnych warsztatów PKP. Dostawy z zagranicy i z fabryk krajowych są nieznaczne.

Rok 1947 rozpoczął się falami mrozów i śniegów, które spowodowały wielkie zaburzenia w komunikacji dla lekobieżnej. Warunki atmosferyczne spowodowały z jednej strony epidemię grypy wśród pracowników kolejowych, z drugiej zaś stały się przyczyną licznych uszkodzeń taboru kolejowego.

Wskutek silnych mrozów na wielu odcinkach komunikacyjnych zdarzyły się wypadki pęknięcia szyn. Np. na jednej ze stacji zmieniono w ciągu godziny 50 pękniętych szyn. Mimo tego

stanu nie zdarzyła się żadna katastrofa. Uszkodzenia parowozów polegają głównie na zamrażaniu poszczególnych części. Smary importowane zza granicy nie zabezpieczają dostatecznie przed mrozami.

Przerwy w komunikacji zdarzają się głównie wskutek zasp śnieżnych na torach. Są wypadki, że nawet specjalny pług nie potrafi usunąć śniegu z szyn.

W okęgach kolejowych, gdzie opady śnieżne szczególnie utrudniają ruch, jak np. w Dyrekcyj Warszawskiej i Poznańskiej, do pracy nad oczyszczaniem torów skierowano po 2 kompanie wojska.

Wszelkie zaburzenia w komunikacji zwiększają automatycznie brak taboru. Parowóz, który powinien po dojściu do celu prowadzić już inny pociąg — stoi w polu i z powodu zasp śnieżnych, czy też wyczerpania się zapasu węgla wskutek nadmiernego wy

silknu, czeka na pług śnieżny, lub drugą lokomotywę.

W wyniku wszelkich powstałych przeszkód dyrekcja PKP postanowiła ograniczyć ruch pasażerski o 20 proc., by tym samym utrzymać ruch transportowy na normalnym poziomie. Jak dotąd pociągi towarowe funkcjonują sprawnie, co pozwala na utrzymanie dotychczasowego tempa pracy w kopalniach i fabrykach.

W porównaniu z państwami zachodnimi, jak Anglia, Francja i Czechosłowacja, które nie mogąc opanować sytuacji, nie przybijają na granicy na szynach transportu — Polskie Koleje Państwowe sprostały w zupełności swemu zadaniu. Pociągi pasażerskie, choć w ograniczonej ilości kursują, pociągi towarowe wystarczająco obsługują fabryki i kopalnie. Zresztą mrozy skończą się prawdopodobnie w ciągu dwóch tygodni, a wtedy ogólna sytuacja znowu wróci do normy.

KRONIKA KULTURALNA

NOWY BUDYNEK TEATRALNY ma stanąć w Bydgoszczy. Wkrótce zostanie rozpisany konkurs na projekt budynku i jeszcze w ciągu bieżącego roku rozpoczną się prace nad jego budową.

W OŚRODKU KULTURALNO-OŚWIATOWYM GÓRNIKÓW w Sosnowcu buduje się salę teatralną na 800 osób. Scena posiadać będzie najbardziej nowoczesne urządzenia, sala i hall wykładane będą marmurem.

POLSKI TEATR AKADEMICKI powstał w Krakowie. Pierwszą premierą nowego teatru jest wizja sceniczna L. H. Morstina pt. „Mikołaj Kopernik“.

ZJAZD POŚWIĘCONY LITERATURZE DLA DZIECI odbędzie się w Warszawie w dniach 1 — 3 czerwca z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z okazji zjazdu

urządzona będzie wystawa literatury dziecięcej.

OGÓLNOPOLSKI SALON ZIMOWY Związku Artystów Plastyków został otwarty w Krakowie w gmachu Pałacu Sztuki. Jest to drugi po wojenny salon sztuki o zasięgu ogólnopolskim. W wystawie bierze udział 220 artystów starszej i młodszej generacji, reprezentujących wszystkie niemal kierunki współczesnego malarstwa polskiego.

ZJAZD POMORSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW odbył się niedawno w Bydgoszczy. Życie plastyczne na Pomorzu koncentruje się wokół dwóch ośrodków: Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Państwowej Szkoły Sztuk Pięknych w Bydgoszczy. Na zjeździe dokonano wyboru nowego zarządu Okręgu Pomorskiego Zw. Polskich Art. Pl.

styków, na czele którego stanął Marian Turwid.

PÓŁ MILIONA RADIOABONENTÓW będzie miało w najbliższym czasie Polskie Radio. Tę samą ilość abonentów osiągnęło Polskie Radio przed wojną w r. 1936.

PIERRE BONARD, znakomity malarz francuski, zmarł w swej willi w Cannes w wieku lat 80.

UNIwersYTET W BONN przywrócił pisarzowi niemieckiemu Tomaszowi Mannowi doktorat honoris causa, nadany mu w r. 1919, a cofnięty przez hitlerowców.

50-LECIE ŚMIERCI ALFREDA NOBLA było uroczystością obchodzoną w Szwecji. W Sztokholmie odbyło się posiedzenie pamięci fundatora sławnej nagrody, na którym obecny był król Gustaw. Szwedzka wytwórnia filmowa nakręca z okazji rocznicy film dokumentalny pt. „Nagroda Nobla“.

ŻYCIE SPORTOWE

Najlepszy bokser IKS-u o ryma Medal Klukowskiego

Wielki sympatyk IKS-u prof. A. W. postanowił ofiarować medal brązowy. Medal przedstawia płasko-rzeźbę zwycięzcy olimpijskiego Pola-ka — Klukowskiego, wykonaną arty- stycznie w brązie.

Medal ten wręczony zostanie po meczu Grochów — IKS dla najlep- szego zawodnika drużyny wrocław- skiej.

Rolę arbitrowi spełniać będą: dyr. Zaplatka, prezes Zięba oraz red. Janicki.

Piękny ten gest nie powinien przejść bez echa. Przypuszczamy, iż w przyszłości wpłynie wiele jeszcze tego rodzaju nagród od sympatyków Pierwszego Klubu Sportowego we Wrocławiu.

Łańcuch składek

W dniu wczorajszym w dalszym cią- gu akcji łańcucha składki wpłacił dr. Gierszewski 200 zł.

wzywając jednocześnie dr. Bojłunka — dyrektora Szpitala Wszystkich Świętych oraz dr. Górno — dyrek- tora Szpitala św. Jerzego.

Pod znakiem Grochowa

Bokserzy warszawscy są już we Wrocławiu!

W dniu dzisiejszym, według za- powiedzi kierownictwa KS Gro- chów, ósemka warszawska przybyła do Wrocławia, gdzie zamieszkała w hotelu Polonia.

Jest rzeczą ciekawą, że Grochów meczu z IKS-em bynajmniej nie lekceważy i uważa, iż będzie to spotkanie bardzo wartościowe. Wraz z drużyną zjeżdża do Wrocła- wa kilkunastu kibiców oraz jeden dziennikarz.

Niemniejże zainteresowanie wzbudził mecz 1 we Wrocławiu, a także na całym Dolnym Śląsku. Podobnie jak na mecz z Wartą, przyjazd swój zapowiedzieli sym- patycy boksu z Wałbrzysza i Je- leniej Góry. W imieniu organiza- torów prosimy publiczność o stop- niowe napływanie na salę i to już od wczesnych godzin przedpołu- dniowych w celu uniknięcia niepo- trzebnego natłoku.

Tak się złożyło, że IKS do tego, bezwarunkowo najciekawszego spotka- nia nie wystąpi zbyt dobrze przy- gotowany. Bokserzy nie mieli moż- ności sparringu, gdyż na sali tren- ingowej wyłączono zostało świa- tło elektryczne.

Zachodzi możliwość wypróbowania w walce półśredniej dobrze za- nowladającego się Talarowskiego. W wypadku, gdyby Talarowski na wczorajszym treningu nie wyka- zał odpowiedniej formy, wstawio-

no do składu będzie przypuszczal- nie Harewicz.

Skład pozatem nie będzie zbyt- nio zmieniony. Największe trudno- ści zachodzą obecnie w kategoriach półciężkiej i ciężkiej. A więc przypuszczalna ósemka od muszej do ciężkiej wyglądać będzie nastę- pująco: Kuranda, Symonowicz, Miszczyk, Waluga, Harewicz, Hor- boń, Ciećwierz, Włodecki.

Ale jak to zwykle przed meczem ułożenie własnego składu w dużej mierze uzależnione jest od składu przeciwnika, a Grochów kombinac- je na tym polu może zrobić jak tylko zechce.

W każdym razie Grochów, który nie ma zbyt szerokich rezerw przy- stać może takich zawodników: Pa-

tora, Sobkowiak, Szatkowski, Ko- muda, Łukasiewicz, Majewski, Kol- czyński, Archacki, Buracki.

Liczymy poważnie na zwycię- stwa: Symonowicza, Ciećwierza, Miszczyka, ew. Walugi i Tala- rowskiego. Najmniej z wymienio- nych szans na zdobycie dwóch punktów posiada Ciećwierz.

Raz jeszcze przypominamy przy- puszczone zestawienie par:

Kuranda — Patora,
Symonowicz — Szatkowski,
Miszczyk — Sobkowiak,
Waluga — Komuda,
Harewicz — Łukasiewicz,
Horboń — Kolczyński,
Ciećwierz — Archacki,
Włodecki — Buracki.

J. JAN.

Najlepsze drużyny robotnicze

w koszu — KKS Poznań w siatce — Lenko (Bielsko)

Na sali YMCA w Łodzi trwały dwudniowe mistrzostwa Polski w koszykówce i siatkówce o tytuł naj- lepszej drużyny robotniczej Polski.

W koszykówce jak było do prze- widzenia bez zbytecznego trudu tytuł mistrza zdobył KKS Poznań — naj- lepsza w tej chwili drużyna koszy- kówki w Polsce.

W siatkówce mistrzostwo zdobyła rewelacyjna drużyna „Lenko” Biel- sko. Wyniki techniczne mistrzostw były następujące:

Siatkówka „Lenko” (Bielsko) — „Monopol” (Kraków) 2:0 (15:2, 15:6), „Monopol” (Kraków) — „Józefów” (Bielsko) 2:1 (15:3, 12:15, 18:13), „Len- ko” (Bielsko) — „Józefów” (Bielsko) 2:0 (15:11, 15:3), „Skra” (W-wa) — „Marymont” (W-wa) 2:1 (4:15, 16:14, 15:9), TUR (Łódź) — „Skra” (W-wa) 2:0 (15:11, 15:9), TUR (Łódź) — „Ma- rymont” (W-wa) 2:0 (15:7, 15:1) w rozgrywek finałowej o 1-sze miej- sce „Lenko” zwyciężyła TUR (Łódź) 2:0 (15:11, 15:12), 3-cie miejsce zają- ła „Skra” (W-wa) po zwycięstwie nad „Monopolem” (Kraków) 2:1 (15:6, 8:15, 15:3).

Wyniki w koszykówce: KKS (Poz- nań) — „Monopol” (Kraków) 46:30 (20:11), KKS (Poznań) — „Skra” (W-wa) 86:27 (37:10), „Lenko” (Bielsko) — „Józefów” (Bielsko) 23:15, TUR (Łódź) „Lenko” (Bielsko) 53:12 (28:6), TUR (Łódź) „Józefów” (Biel- sko) 47:13 (24:10).

W Chamonix Krzeptowski w II dziesiątce

W Chamonix rozpoczęły się już mistrzostwa narciarskie świata. Kon- kurencja inauguracyjną był bieg na 18 km, który wygrał fenomenalny narciarz fiński Kiuru w czasie 1,04,52. Drugim był również Fin Ritty z czasem 1,08,59. Trzecie miej- sce zajął Szwajcar Stumpf.

Pierwszy dzień nie przyniósł Pol- sce narazie zbyt wielkich sukcesów. Krzeptowski znalazł się dopiero w drugiej dziesiątce z czasem 1,13,24.

Sędziowie tancerza

Bal sportowy

Staraniem Dolnośląskiego Wydzia- łu Sędziowskiego Okr. Zw. Piłki Noż- nej we Wrocławiu, zorganizowany zostanie w sobotę, dnia 15 lutego o godz. 21-ej w salach Zakładów Miej- skich Cz. Miasta przy ul. Traugutta 78 (dojazd tramwajem Nr. 5) wielki bal sportowy.

Przypuszczamy, iż cały świat spor- towy Wrocławia bez względu na swe sympatie klubowe, spotka się w sobotę wieczór na balu sportowym, gdzie w atmosferze wesołej i spor- towej spędzić będzie można ostatki karnawałowe.

Zaproszenia wydaje się w resta- uracji „Pod górami” przy ulicy Curie Skłodowskiej 57. Wstęp 150 złotych.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

W sobotę dn. 15.2 br., godz. 18.30 wystawia komedię „Dzień bez kłam- stwa”.

Popularny

Występy teatru amatorskiego woj. Milicji Obyw. we Wrocławiu. Rewi- p.t. „Regulujemy Ruch” początek o godz. 18.30.

Kina

„SLASK” — „Szczęśliwa 13”, film prod. polskiej.

„WARSZAWA” — „Korsarze Półno- cy”, kolorowy film amerykański.

„POLONIA” — „U schyłku dnia”, film prod. franc.

„TECZA” — „Maskarada”, film pro- dukcji radzieckiej.

„PIONIER” — „Robert i Bertrand” prod. polska.

„FAMA” — „Skarb rodziny Goupil” film prod. francuskiej.

Kino czynne w piątki, soboty, niedziele. Początki seansów 18 — 18 W niedziele 14 17 19-ta.

Początek seansów w innych kinach o godz.: 15, 17, 19. W niedziele i świę- ta o godz. 12, 15, 17, 19-aj.

Radio

SOBOTA, 15 lutego 1947 r.

6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź seansu. Piętn rel. 6.57 Program ogólnopolski 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski 14.00 Koncert Orkiestry Salomonowej pod dyr. Zyg- munta Kolasińskiego. 14.30 „O postę- pach radiofonizacji Dolnego Śląska — rozmowa z inż. Stefanem Bincerm, Kierownikiem Działu Radiowęzłów P. R. we Wrocławiu. 14.40 Odezwia Ko- mitetu Radiofonizacji Kraju. 16.00 Program ogólnopolski. 19.15 „Słucha- my Chopina”. Wykonawcy: Piotr Ło- boz (fortepian) i Paulina Czernicka (słowo wiążące). 19.35 Skrzynka PKO. 19.40 Recital śpiewaczy Walerii Je- drzejewskiej. 19.57 Program ogólnopolski. 22.25 Transmisja z Reprezen- tacyjnej Zabawy Politechniki Wroc- ławskiej. 23.10 Program ogólnopolski 23.30 Lokalny program na jutro. — 23.35 Koncert Zyczeń. 23.55 Program ogólnopolski. 24.01 Na zakończenie ty- godnia dalszy ciąg transmisji z Repre- zentacyjnej Zabawy Politechniki Wro- cławskiej. — 01.00 Muzyka z płyt. 02.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek

„Pod 4 Wietkami” Dąbrowa T.
„Pod Jeleniem” Rynek 44.
„Pod Słońcem” Traugutta 121.
„Pod Różą”, Olszewskiego 75.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CENTRALA ZBYTU Śrub, Nitów, Okuc Budowlanych i Części Kutych, Oddział we Wrocławiu Z A W I A D A M I A

że został utworzony Oddział Centrali Zbytu Śrub i Nitów we Wrocławiu obejmujący działalnością Dolny Śląsk.

PT. Odbiorcy winni nawiązać kontakt z Oddziałem C.Z., oraz wpisywać się do rejestru Odbiorców Centrali, która za- opatrywać będzie zarówno sektor państwowy, jak i prywat- nych odsprzedańców.

Oddział Wrocławski C.Z. zawiadamia równocześnie, że na Dolnym Śląsku reprezentować będzie interesy Centrali Zbytu Gwoździ, Drułu i Narzędzi Czarnych w Bytomiu.

Blizszych informacji, dotyczących artykułów posiadanych na składzie, warunków i terminów dostaw udziela Oddział Centrali Zbytu — Wrocław, ul. Tęczowa Nr. 31. K 235

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane

Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów we Wrocławiu ogła- sza przetarg nieograniczony na roboty rozbiórkowe w części zburzonej gmachu Urzędu p.t. Wrocław 2 (przy Dworcu Głównym). Oferty w załączonych kopertach należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji przy ul. Powstańców Śląskich Nr. 134 — 138 pokój Nr. 96 do dnia 20 lutego br. godz. 12 t.j. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu. Blizszych in- formacji, ślepe kosztorysy (podkładki) i warunki przetargu mo- żna otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji pokój Nr. 55. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

K 329

DYREKTOR OKRĘGU

Dziś, Polska — Czechosłowacja

8.30 zremisowali hokeiści polscy z HC Stadion

W ubiegłą środę przebywająca na oborze treningowym ekipa hokei- stów polskich, rozegrała swój czwar- ty z kolei mecz. Tym razem prze- ciwnikiem Polaków była doskonała drużyna budziejowska HC Stadion, w której grało 3-ch reprezentan- tów Czechosłowacji.

Mecz zakończył się wynikiem re- misowym 8:8 (2:2, 6:1, 0:5), przy- czym Polacy, mieli lekką przewagę, prowadzili w pewnym momencie 3:3 i zasłużyli bezwzględnie na zwycięstwo. Drużgóca przewaga Polski zaznaczyła się zwłaszcza w drugiej tercji sześcioma strzelony- mi bramkami.

Strzelcami bramek byli: Czor-

nich 3, Skarżyński, Jasłowski, Kola- sa, Palus i Sokołowski po jed- nej.

Po meczu tym drużyna polska wyjechała do Pragi, gdzie w pierw- szym meczu o mistrzostwo świata grać będzie dziś z Czechosłowacją. Kapitan sportowy PZHL Wacek Ku- char zgłosił już piętnastu zawodni- ków. Skład Polski na mistrzostwa w Pradze wygląda następująco:

Bramkarz: Makutynowicz (Maclej ko), obrona: Sokołowski, Kasprzyc- ki (Czyżewski, Poronier), I atak: Jasłowski, Palus, Czarniel, II atak: Gansiniec, Wołkowski, Marchewczyk III atak: Dolewski, Skarżyński, Kola- sa.

(J.)

Dziś pierwszy bieg narciarski

Dziś tj. w sobotę odbędzie się za- powiedziany bieg sztafetowy 4 x 8 km. Start przewidziany punktual- nie na godzinę 13-tą odbędzie się na ulicy dr. Olszewskiego obok tere- nów powystawowych Hall Stule- cia. Konkurencje do jakich zgłosiły swój udział poszczególne kluby to:

Sztafeta 4 x 8 km.
Bieg płaski 8 km. panów.
Czas trwania sztafety przewidzia- ny jest na 3,5 godzin, czyli ostatnia

zmiana sztafety pojawi się na me- cie koło „Cichego Kąciaka” o godzi- nie 16.30. Udział zawodników wroc- ławskich w tym biegu jest nadspo- dziewanie mały, co wydaje się dziw- ne ze względu na panujące od dłuż- szego czasu doskonałe warunki śnieżne umożliwiające treningi.

Punktualnie o godzinie 12-ej zbór- ka w dużej sali „Cichego Kąciaka”, gdzie odbędzie się losowanie nume- rów startowych.

Polska Żegluga na Odrze

sp. z o.o. we Wrocławiu

ZATRUDNI

2 inżynierów - mechaników konstruktorów na silniki parowe i spaliniowe

1 inżyniera lub technika mechanika z prak- tyką warsztatową budowy statków wodnych

Techników - mechaników z praktyką warsztatową

Podania z życiorysem wraz z odpisami świadectw należy kierować do Dyrekcji Polskiej Żeglugi na Odrze — Wrocław, ul. Trzebnicka 39.

K 328

OGŁOSZENIE

W związku z likwidacją Koncesjonowanej Sortowni Odpadków Włókienniczych, Szmat i Makulatury, Sp. z o.o. Łódź, Sienkiewi- cza 28, orzeczenie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 lutego 1947 r. Nr. H. C. 2/47, ogłaszam likwidację oddziału tejże firmy we Wrocła- wiu, Traugutta 81.

Wobec powyższego wzywam wszystkich wierzycieli do zgłosze- nia swoich wierzytelności do dnia 1 lipca 1947 na adres: Łódź, Sien- kiewicza 28.

Likwidator Sądowy
(—) DRAJER DIONIZY

Polska Spółdzielnia Nasienna

Spółdzielnia Roln.-Handlowa odp. i udz. w Poznaniu.

Oddział we Wrocławiu, M. Stalina 94 tel. 356

Poleca:

K 326

NASIONA warzywne i polne gwarantowane
PASZE, owies, otręby i śruty stale na składzie

Zakupuje:

zboże strączkowe i oleiste po cenach rynkowych

PRZETARG PUBLICZNY

Państwowy Urząd Repatriacyjny

Oddział Wojewódzki we Wrocławiu

sprzedaż w drodze licytacji samochody osobowe (nieczynne) marki Steyer — Opel — D.K.W. — Tatra oraz 2 motocykle (nieczynne) marki Zündapp — N. S. U.

Licytacja odbędzie się w dniu 19 lutego 1947 r. o godz. 12-ej w południe we Wrocławiu przy ul. Marsz. Stalina 188 (Warsztaty Samochodowe PUR) oraz 20.II.47 r. o godz. 12 w południe w Legnicy, ul. Dworcowa (Baza Samochodowa P.U.R.).

Samochody przeznaczone do sprzedaży, reflektanci mogą obejrzeć od dnia 17.II.47 na miejscu sprzedaży.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PUR
we Wrocławiu
Mgr. ST. JARMORLINSKI

1329

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 marca 1947 r. przystępuje do ekshumacji grobów wojennych, znajdujących się na ulicach, placach, parkach i skwerach m. Wrocławia, i przeniesienia tychże na specjalne cmentarze wojenne.

Zarząd Miejski m. Wrocławia wzywa najbliższe rodziny zmarłych do oświadczenia się najpóźniej do dnia 25 lutego 1947 r. czy nie zamierzają przed dniem projektowanej ekshumacji, tj. przed dniem 1 marca 1947 r. zabrać zwłoki z grobów wojennych w celu pochowania ich w grobie rodzinnym lub na ogólnym cmentarzu grzebalnym

Dyrektor Budownictwa Miejskiego
w/z (—) INŻ. MICHAŁ RYBA

K-319

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia chce umożliwić wszystkim płatnikom podatku od lokali wpłacenie tegoż podatku do Kasy Miejskiej przekazem inkaso od lokali za 1946 r. i 1947 r. administratorom poszczególnych realności, którzy są zaopatrzeni w odpowiednie kwitariusze Zarządu Miejskiego.

Równocześnie Zarząd Miejski nadmienia, iż zgodnie z postanowieniami art. 31 ust. 2, dekretu z dnia 16 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 128) obowiązek wpłacenia podatku od lokali za r. 1946 upływa w ciągu dni 30-stu od chwili doręczenia nakazu płatniczego, zaś po tym terminie Zarząd Miejski będzie ściagał niewpłacony podatek od lokali w drodze postępowania egzekucyjnego przy doliczeniu odsetek zwłoki, oraz kosztów postępowania egzekucyjnego.

W celu uniknięcia niepotrzebnych dodatkowych kosztów, Zarząd Miejski przypomina wszystkim płatnikom podatku od lokali, aby wpłacali należności podatkowe do rąk administratorów realności w terminie powyżej podanym.

W końcu Zarząd Miejski zwraca uwagę, iż zgodnie z postanowieniem art. 31 ust. 2 dekretu z 20 marca 1946 r. w przypadku nieotrzymania nakazu płatniczego na podatek od lokali za rok 1947 do dnia 1 lutego, podatnik jest obowiązany wpłacić raty miesięczne w wysokości przypadającej w roku 1946, przyczem nadmienia się, iż zgodnie z postanowieniami art. 40 ust. 2 wyżej powołanego dekretu, ulgi podatkowe (75% niższej) stosowane będą w roku 1947 tylko w stosunku do lokali mieszkalnych jedno - dwu - trzy izbowych, zajmowanych przez osoby zatrudnione w publicznej służbie państwowej lub samorządowej, oraz przez osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne (ubezpieczeniowe) z funduszy publicznych.

Za prezydenta miasta Wrocławia
Naczelnik Wydziału Finansowego
(—) Pułk. Wolf Franciszek

K-310

SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne, wykonuje jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma

KĘDZIERSKA

Poznań - Górczyn

ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5
Nagrodozna na P. W. K. Telefon 64-63

K217

Gazę młyńską

szwajcarską

pasy transmisyjne sprzedam

Bytom, Moniuszki 15/5 K 293

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIAŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuje — sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. 648

WŁOS, waldchar, sprzęt kupujemy „Mar - So” Warszawa, Marszałkowska 78 w podwórzu K 259

WORKI — SIENNIKI jutowe, lina, papierowe, woreczki 5-kiłowe, ścielki do podłóg i sieci najkorzystniej w „Przełomie”, Śrutowa 11 (pocz. Stalina). 1170

SKLEP z całkowitym urządzeniem od stąpie za zwrotem remontu Karola Kniawiewicza Nr. 22. 1285

KUPIMY 2 auta ciężarowe od 3 ton w dobrym stanie, z wszystkimi dokumentami. Centrala Tekstylna Wrocław, Rzeźnicza 1. 1303

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ na życie PKO

przyjmie do stałej pracy akwizycyjnej zdolnych i uczciwych agentów we wszystkich miejscowościach
Zgłoszenia do Oddziału PKO, we Wrocławiu, Pl. Teatralny 3 K 280

Potrzebny

techn k - metalowiec

obeznany z działem pracy i pracy na kierownicze stanowisko przy eksploatacji złomu żelaza.

Zgłoszenia osobiste.

Wrocław, Podwale Oławskie 15

CENTRALA ZŁOMU

1334

Cieladnik krawiecki

tylko pierwszorzędną siłę przyjmę od zaraz, warunki dobre

Walenty Kubiak

ZAKŁAD KRAWIECKI

Złote Koło 27a

1251

BUTLE tlenowe zdane od r. 1943 wzwyż zakupi Wydział Komunikacyjny Wrocław, ul. Ogrodowa 72. K 311

MALY sklep centrum pilnie kupię, wydzierżawię. Oferty „Galanteria”. 1324

ZELAZNY sklep dobrze zaprowadzony, blisko Katowic, w dużym mieście, przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Kurkowa 40/42 m. 13 ofcyna od 18 — 19. 1331

MASZYNY do świec, dwunastek, szesnastek, dwudziestek, 100, 150, 250, kilogramów dziennej wydajności. Małe, wygodne, łatwa produkcja. Aparaty do szminek, kosmetyczne. Inż. Bogusławski, Warszawa, Sienna nr. 41 m. 21. K 321

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

JANINA PASŁAWSKA unieważnia: metrykę urodzenia, foto - kopię metryki urodzenia, świadectwo ukończenia 10-cioletniej, nagrodę z 10-cioletniej, świadectwo ukończenia szkoły kupieckiej - zawodowej, zaśw. ukończenia praktyki kursu pisania na maszynie, odcinek zameldowania, kartki wym. na marzec, legitymację Bratniej Pomocy WSH, Indeks Uniwersytetu Lwowskiego, legitymację Uniwersytecką. 1310

2000 zł nagrody za zwrot dokumentów osobistych na nazwisko Teresy Dronoskiej i Malwiny Kowalewskiej, pod adresem ul. Św. Wincentego 12 (sklep papieru). 1289

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez RUK Przemysł na nazwisko Wykiel Józef. 1314

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Niedziela Stefania. 1325

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację akademicką, Bratniacką, Kola Medyków, oraz świadectwo gimn. 4 lic., bilet miesięczny kolejowy i kartę stołową na nazwisko Bałtarowicz Antonina. 1321

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową FMS Wrocław — oraz inne dokumenty na nazwisko Mańkowska Maria. 1317

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Tarnów, na nazwisko Kawa Leon. 1316

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną na nazwisko Kappel Mordka wydaną w Dżambule. 1336

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Baurowicz Grzegorz. 1315

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty: palcówkę, zaświadczenie pracy, do wód osobiste 1939 r., kwity za komorne grudzień na nazwisko Wójcik Maria, palcówkę Wójcik Stanisław. 1313

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rozpoznawczą, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania, rejestrację wojskową na nazwisko Roda Jan. 1312

UNIEWAŻNIAM wszystkie skradzione dokumenty na nazwisko Maria Richter. 1308

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zakłady Przemysłu Rolnego w Okocimiu

ogłaszają przetarg
na dostawę jednego

traka pionowego

z dolnym napędem, szybkobieżnego, nowoczesnego, na łożyskach kulowych, wraz z wózkami przynależnymi do traka oraz wózkami do do wozu kłoców. Prześwit ramy traka 70—80 cm. Reflektuje się na maszynę tylko w bardzo dobrym stanie gotową do użycia.

Oferty należy nadsyłać w kopertach zapieczętowanych pod adresem

Zakładów w Okocimiu

w terminie do dnia 25 lutego 1947 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferty bez względu na cenę.

K 306

Spółeczno - Obywatelska Liga Kobiet we Wrocławiu
urządza

Wielką Zabawę Karnawałową

POD PROTEKTORATEM ob. WOJEWODZINY PIASKOWSKIEJ
dnia 15 lutego w sali teatru „La 1 Aktora” przy
ul. Rzeźniczej Nr 12

Cały dochód przeznaczony na placówki społeczne prowadzone przez Ligę Kobiet.

Początek o godz 20-ej

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa D.O.W. 4. Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 3, 5, 7.

K 316

Zakupimy

samochód ciężarowy

3 lub 4 tonowy

w dobrym stanie

Dolnośląska Fabryka

Lin Stalowych i Konopnych

Wałbrzych

ul. Bolesł. Chrobrego 43

tel. 381

K 327

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z Kosowa, wojew. Stanisławów, Lelek Majer, Zeromskiego 34, m. 2., Wrocław. 1048

DANUSIU wróć do domu daj znać gdzie jesteś proszę rodzice. 1207

UWAGA BEREZA — KARTUSKA! Orłowskiego Antoniego, zawiadując stacją poszukując. Kto zna miejsce zamieszkania proszę powiadomić Częstochowa, II Aleja 21 Borsuk Filip. K308

ROŻNE

SPECJALNY warsztat reperacji kar pancernych itp. Bracia Miniszewscy Wrocław, Herdała 100 (dworzec Główny). 1344

PRACOWNIA Kucharska, obsługa i chowa Radović Dragutin ul. Sępa-Szańskiego 61 m. 7, Wrocław. 1318

SZTANDARY, chorągwie, szaty liturgiczne wykonuje solidnie, terminowo, mistrzyni hałciarska S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 276, tel. 107-10, 189-21. Złoty i srebrny medal, dawniej Poznań, Św. Marcin 9/10. K 122

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 13, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wrocław: Księgarnia koła „Czytelnik”. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wajsa.

Redaktor Naczelny: Teofil Witk.

F-6083

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od g. 12 — 13.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych. Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 40.